Nr. 22 (z dod. por.). Dnia 22 stycznia. Czwartek. Dnia 10 (22) stycznia 1891 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 268.— Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 9-ej zrana;

św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Zamianowany biskupem strassburskim dr. Adolf Fritzen pochodzi z Cleve, wychowywał synów księcia Jerzego saskiego, a w ostatnich czasach był dyrektorem seminarjum męzkiego w Montigny pod Metzem. Ponieważ nie jest alzatczykiem z rodu, nominacja jego we Francji, a zapewne i w djecezji sprawiła przykre wrażenie, mimo, że 52-letniemu kapłanowi przypisują usposobienia roztropne i pojednawcze.

Interpelacja dep. Bourgeois na poniedziałkowem posiedzeniu izby francuzkiej dała pole ministrowi spraw zewnętrznych, p. Ribotowi, do złożenia ważnych oświadczeń w sprawie przyszłej polityki handlowej Francji. Minister zapewnił, że Francja nie zamyśla o wyosobnieniu się i o wzniesieniu barjer, dzielących ją od całego świata. Chce ona te tylko traktaty wypowiedzieć, które stoją na przeszkodzie ułożeniu taryfy autonomicznej. Są to mianowicie traktaty z Belgją, Szwajcarją, Hiszpanją, Szwecją, Norwegją, Portugalją i Holandją. Wszystkie te traktaty wypowiedziane będą do d. 1-go lutego. Natomiast rząd nie zamierza rozwiązywać tych umów, które nie krępują ceł francuzkich i opierają się przeważnie na zasadzie największego uwzględnienia.

Francja nie zamierza wyzwolić się z pod tej wygodnej zasady, nie wypowie też umów handlowych, wiążących ją z Austrją, Stanami Zjednoczonemi Północnej Ameryki i z Rosją. Z dalszych wywodów zarówno ministra, jak potężnego dziś przewódzcy protekcjonistów francuzkich p. Méline wynika, że Francja będzie miala w przyszłości taryfę maksymalną i minimalną. Wszystkim państwom, które związane są z nią umowami, opartemi na zasadzie najwyższego uwzględnienia, ofiaruje naturalnie taryfę minimalną, podobno jednak i ona jest wyrazem najskrajniejszego protekcjonizmu, który zawładnął dzisiaj wszystkiemi umysłami nad Sekwaną. Francja zrywa z systemem taryfowym z chwilą, gdy Austrja, Niemcy i Włochy go wskrzeszają. Rzeczoznawcy nazywają projektowaną francuzką autonomiczną taryfę minimalną europejskim bilem Mac Kinleya, tak wysokiemi są jej pozycje. Przewidywanie więc, że przyjdzie do poważnych zatargów handlowych z Francją, upowszechnia się w Europie.

W sprawie wrzekomego nawrócenia się księcia Hieronima Napoleona pisze *Figaro*:

„Spotkaliśmy wczoraj zaufanego przyjaciela księcia i pytaliśmy go, co sądzić o tej nowinie? Roześmiał się i rzekł: Należałoby mniemać chyba, że fatum jakieś ciąży nad księciem Hieronimem, umysłem jasnym i bystrym: musi on zawsze uchodzić za fanatyka w tym lub owym kierunku. Wczoraj był ateistą, wrogiem duchowieństwa, dzisiaj dlatego, że widziano go wchodzącego do kościoła i klęczącego nad grobem swego teścia (Wiktora Emanuela) klerykałem. W istocie rzeczy zaś posiada on przekonania ściśle wyrobione na tle filozoficznego spirytualizmu. Jest on przeciwnikiem wszelkich kroków gwałtownych, jak to się czyta w liście jego z d. 5-go kwietnia 1880-go r.: „Jeżeli żądają zniesienia budżetu wyznań lub zamknięcia kościołów, oprę się temu całą siłą. Jeżeli zaczepia ktoś zasady z r. 1789-go, będę ich bronił.” Stosunki jego z księdzem Pujol, kapłanem światłym i wolnomyślnym, są dawnej daty.”

Niepotrzebnem okazało się rozwinięcie przez rząd belgijski groźnej siły zbrojnej w dniu onegdajszym na ulicach Brukselli. Manifestacja rewizjonistów miała być spokojną i legalną, taką też i była. W izbie deputowanych skończyło się wszystko na utarczce pomiędzy Pawłem Jansonem i prezesem gabinetu Beernaertem: pierwszy naganiał, drugi usprawiedliwiał zwołanie pod broń dwóch klas milicji. Właściwa manifestacja, urządzona z inicjatywy radykalno-postępowej „Association libérale”, rozpoczęła się o godzinie 5½ po południu. Pochód, złożony z 5,000 głów, wyruszył ku „kolumnie kongresu”, wydając bez przerwy okrzyki: „Niech żyje rewizja konstytucji!”, „Niech żyje powszechne głosowanie!” Pochód, na czele którego stąpa w zwartych szeregach policja, okrąża najważniejsze ulice miasta we wzorowym porządku. O godzinie kwadrans na siódmą pochód staje przed ratuszem, gdzie komitet doręcza we właściwe ręce manifest, żądający powszechnego głosowania. Nawracają i wszystko skończone. Załoga Brukselli od godz. 4-ej zrana skonsygnowana była w koszarach. *Br. Z.*

Dekoracje a artyści.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*.)

Kraków **18-go stycznia.**

Artyści tutejsi krzątają się energicznie w sprawie malowania dekoracyj dla nowego teatru.

Ruch ten powitać musimy z prawdziwą radością, ponieważ budzi on do życia ambicję artystyczną do zatrzymania w kraju roboty, która, pomimo, że wkracza w granice fachowości rzemieślniczej, nie przestaje być wszakże sztuką, a wymagania jej świadczą zawsze o estetycznym rozwoju i potrzebie piękna w szerszych masach.

Dekoracje mają być w teatrze dwojakie. Jedne, jako ozdoba samego gmachu, a więc freskowe, drugie zaś dla samej sceny.

O te dekoracje stara się już kilka firm niemieckich, z których największe rękojmie daje p. Kautsky z Wiednia, przedstawiony osobiście prezydentowi miasta i komisji teatralnej, którego szkice dekoracyne pokazywane były publiczności w salach tutejszego Towarzystwa sztuk pięknych. P. Kautsky daje niezaprzeczenie wszelką rękojmię do znakomitego wykonania takich robót, ale ponieważ mamy i u nas artystów, posiadających szczerą chęć i zdolności w kierunku malowania dekoracyj, a nawet mamy i kilku fachowych dekoratorów, dlaczegóż pozwolić na możliwe wywiezienie kilkunastu tysięcy guldenów z miasta, które ma szkołę sztuk pięknych, wielu artystów, a mało pieniędzy.

---

12)

DLA ZABICIA CZASU.

Z cyklu „Z DALEKICH LĄDÓW”.

NOWELA
przez
HAJOTĘ.

(Dalszy ciąg.)

Komendant słuchał z nawpół przymkniętemi oczyma i nieopisanym uśmiechem na swych schorowanych ustach, zacierając zlekka wychudłe ręce. Herbata mu stygła; nie zważał na to, rozpływając się w jeremjadach Amy na nienawistną głowę wyspy.

— Sto dolarów bym dał—poszepnął—żebym jakim sposobem mógł mieć w tej chwili tę papkowatą purchawkę za ścianą. Dowiedziałby się na własne uszy, jaką jest ta jego popularność, w którą tak wierzy, głupiec!

— Jeden tu był tylko gubernator—zaczął znowu Amah, a głos jego zawsze ochrypły, załamywał się od czasu do czasu ostrym, jak zgrzyt żelaza po szybie, kogutem.—Wart królewskiej korony. To był człowiek! *Senor Comendante* zna dom Williama Davis'a. Prawda, co za dom! choć teraz już trochę zniszczał. Don Anzelmo Balieon de Arcira, tak się zwał ten gubernator, wystawił go dla mojej żony. Tam mieszkała, kiedym się z nią żenił

— Ale, prawda! — przerwał Don Crisostomo. — Nie skończyłeś mi jeszcze historji twojej zajmującej małżonki. A byłbym bardzo ciekawy dowiedzieć się, dlaczego osoba tak rozległych i znamienitych stosunków ciebie właśnie zaszczyciła swem dozgonnem towarzystwem. Dziwno mi to trochę, bo, powiem ci szczerze, przyjacielu Amo, nie mogę sobie wyobrazić, abyś nawet w twoich najlepszych chwilach bardzo zajmująco wyglądał. A przyjaciółka tylu przyjaciół musiała mieć doświadczone oko. Ha! ha! ha! one się znają na tem, dzierlatki! Czemże więc u licha trafiłeś jej do gustu? Pieniądze miałeś, co?

Wstrząsnął głową potoneger i wsadziwszy obie ręce w kieszenie od spodni, wyciągnął je, dwa puste, brudne woreczki, które z junakierją biodrami podrzucał, kołysząc się na rozstawionych szeroko nogach.

Komendant parsknął śmiechem.

— Niechże cię! To zapewne była już dobrze stara?

— Moja żona dziś jeszcze starą nie jest, a osiem lat minęło, jak poszła za mnie.

— Więc jakże do licha ją dostałeś?

— W tem właśnie było moje szczęście — odparł Amah z przejęciem i sięgnął po ostatnią butelkę. — Zresztą nie ona mnie wybrała, lecz Don Anzelmo. Don Anzelmo lubił mnie za moje eleganckie maniery... czas jego się kończył... chciał jeszcze na ostatek po królewsku się znaleźć... miastu zaimponować, aby miano o czem gadać, gdy jego następca przyjedzie i żeby tamtego aż żółć zalała z zazdrości... Ho! bo to był ambitny dżentelman Don Anzelmo. Pamiętam raz...

— Dobrze, dobrze, do rzeczy. Więc czemże zaimponował miastu?

— Jak to czem? — powtórzył Amah podniesionym głosem.

Ogień bił mu z twarzy; oczy latały niespokojnie, lub stanąwszy raptem, patrzyły bezmyślnie w jeden punkt; silne, nerwowe drganie podnosiło mu ustawicznie jedną wargę, rzucając błyski rzadkich, białych zębów na twarz czarną, podobną w tem pijackiem rozpłomienieniu do tlejącego węgla, bo jak ten popiołem, powlekała się ona stopniowo jakąś przykrą, śniadą bladością. Z tem wszystkiem trzymał się jeszcze dość mocno i widać było prawie ów szalony wysiłek woli, jakim więził przytomność, by go przed czasem nie odbiegła. Jeszcze pół butelki, tylko pół butelki, a potem niech się dzieje co chce.

Don Crisostomo przypatrywał mu się z pełnem podziwu uznaniem, pomrukując przez zęby:

— To gracz! To gracz pierwszej klasy.

— Jakto, czem? — powtórzył znowu Amah. — Toż już powiedziałem... Nic?... Więc powiem. Chociaż to wszyscy wiedzą i pamiętają. Czem?... Wyprawił mojej żonie wesele. Wesele! Takiego wesela Santa Isabel nie widziała i nie zobaczy. Król Alfons XII-ty żenił się wtedy z królową Krystyną w Europie. To były dwa wesela warte swej nazwy: moje i jego.

— Tylko tyle? Proszę! proszę! A potem?

— Ha! przez dwa miesiące, to jest dopóki stało jeszcze Don Anzelma, było nam jak w raju. Przyjaciele zazdrościli mi, winszowali i mówili: Szczęśliwa z ciebie bestja, Amo! Już jak się żenić, to tak jak ty. A inni zazdrośniejsi dodawali: Gdyby nie gubernatorska wola, Lili (bo Lili mojej żonie na imię) aniby spojrzała na ciebie. Mnie to nic nie obchodziło. Tak, czy inaczej była moją żoną; mieszkałem w jej pięknym domu; na niczem nam nie zbywało; piwo skrzynkami kupowaliśmy w faktorjach, jak biali To były czasy!

Rozczulił się Amah Hollis; zaczął kołysać głowę i maleńką chusteczką przecierać oczy, które mu krwią zaszły i łzami.

To też artyści zebrali się w sobotę bardzo licznie na zgromadzenie, zwołane z inicjatywy budującego teatr p. Zawiejskiego i wspólnie obradowali nad tem, czy są w stanie wykonać dekoracje według wszelkich wymagań i czy wogóle warto sprawie tej bliższą uwagę poświęcić.

Pomimo małej opozycji kilku „dobrze sytuowanych" malarzy, dla których dekoracje stanowią zwykłe rzemiosło, całe zgromadzenie postanowiło użyć wszelkich wpływów, aby prace te siłami miejscowemi wykonać i do pewnego stopnia zamanifestować swoje uczucia dla miasta, w którem mieszkają i pracują. Głównem zadaniem radzących było złożenie opinji co do warunków pieniężnych. Gmina bowiem, względnie rada miejska musi się bardzo w wydatkach na ten cel ograniczać, a na razie stawia tylko pewną kwotę na dekoracje sceniczne, nie myśląc wcale o malowaniu freskowem ścian samego gmachu.

Pan Zawiejski objaśnił wprawdzie zgromadzonych, że na kurtynę teatralną niezawodnie zostanie rozpisany konkurs dla krajowych artystów i że prawdopodobnie nie obędzie się bez ozdobnych fresków plafonowych, są to jednak rzeczy więcej odległe i nie wymagające tyle czasu, ponieważ mogą być dopiero po wystawieniu samego gmachu teatralnego robione.

Wśród licznych bardzo i gorących przemówień, w których brali udział: Piotrowski, Kossak, Stachiewicz, Benedyktowicz, Lewandowski i przybyły na zgromadzenie z Wiednia p. Rybkowski, postanowiono: wybrać z obecnych czterech członków i na nich włożyć obowiązek rozpatrzenia sprawy malowania dekoracyj, ułożenia kosztorysu, ewentualnie najniższej ceny żądania za 1 metr kwadratowy malowanego płótna; porozumienie się z fachowymi naszymi artystami i złożenia opinji na najbliższem walnem zgromadzeniu. Do komisji tej wybrano pp.: Wojciecha Kossaka, Piotrowskiego, Rybkowskiego i Bieńkiewicza oraz naturalnego doradzcę p. Zawiejskiego, jako kierownika całej budowy teatru.

Nie chcąc już teraz sądzić o wyniku tych starań i narad, pozwolę sobie tutaj podzielić się z kilkoma uwagami, jakie słyszałem już po odbytem zgromadzeniu artystów. Mianowicie artyści nasi chwycili wprawdzie rzecz tę bardzo gorąco i sympatycznie, ale nie biorą pod uwagę tego, że rada miejska będzie się starała urządzić wszystko jaknajmniejszemi ofiarami materjalnemi i może oddać roboty tylko temu, kto za możliwie *najniższą* cenę dekoracje te zechce wykonać.

Radzie miejskiej nietyle będzie chodziło o lepszy lub gorszy las, czy salon na scenę, ile o najmniejszy koszt, za nie poniesiony.

Nasuwa mi się również przypuszczenie, czy wobec tego, że teatr może być oddanym w dzierżawę przedsiębiorcy, rada nie odstąpi wogóle od dania mu dekoracyj do mających się grać sztuk? W takim razie rada, czy gmina musi wydzierżawić budynek *już dekorowany freskowo i z kurtyną.*

Dobrzeby więc było, aby wybrani delegaci artystyczni porozumieli się w tym względzie z komisją artystyczną i prezydentem miasta, gdyż w wypadku oddania teatru w dzierżawę, pieniądze, przeznaczone na razie na sceniczne kulisy, obrócone będą na kurtynę i freski ścienne i o te roboty starać by się potrzeba.

A kto wie, czy gmina, wydając tyle na budowę gmachu, zechce jeszcze i we własnej administracji go prowadzić—zdaje mi się, że w każdym razie będzie wolała przyjąć pewien roczny, stały i pewny dochód z wydzierżawienia.

Roman Lewandowski.

Rozszerzenie kościoła.

Wydział budowlany tutejszego magistratu przejrzał już i zaakceptował sporządzone przez budowniczego, Józefa Dziekońskiego, plany, kosztorysy i projekt rozszerzenia filjalnego kościoła św. Karola Boromeusza, na cmentarzu powązkowskim.

Rozszerzenia zamierzono dokonać przez wybudowanie przystawki, tak, iż całość będzie miała formę krzyża, z kopułą nad miejscem krzyżowania się ramion, dla oświetlenia środkowej części nawy. Takie powiększenie pociąga za sobą konieczność odpowiedniego podwyższenia dotychczasowego kościoła, bez zmiany jednakże obecnej fasady frontowej, po bokach której projektują jedynie wznieść dwie wieżyczki.

Nawa starego kościoła, zamknięta obecnie sufitem drewnianym, przy zamierzonej kapitalnej przeróbce ma być zasklepiona cegłą po odpowiedniem wznowieniu ścian.

Ściany nowej części kościoła, jak również sklepienia mają być wykonane z wyborowej cegły na wapnie. Wszelkie upiększenia wewnątrz gmachu, gzemsów i t. p. będą alabastrowe, tynkowanie zaś wapienne. Posadzkę w nowych cześciach kościoła projektują ułożyć z cementowych płyt Dewarsa. Dachy, których wiązania mają być drewniane, zamierzono pokryć cynkiem.

Koszta takiego rozszerzenia kościoła obliczono na sumę 38,926 rs. Roboty prowadzić się mają sposobem gospodarczym pod bezpośrednim zarządem ustanowionego w tym celu komitetu, potrzebny zaś fundusz ma się zebrać drogą dobrowolnych ofiar, jakie zbierane będą li tylko w kościele i na cmentarzu.

Kościół św. Karola Boromeusza na cmentarzu powązkowskim wzniesiony został w r. 1776 ym i wówczas obszar jego w zupełności odpowiadał potrzebom; stanowił on właściwie kaplicę cmentarną, która, bądź z uwagi na znacznie mniejsze zaludnienie Warszawy, bądź też ze względu na znaczną odległość od miasta, była nader nielicznie uczęszczaną.

Dziś położenie przedstawia się całkiem inaczej; już w pobliżu samego kościołka powstało miasteczko, w którem ludność katolicka na tysiące się liczy; zresztą mieszkańcy samej Warszawy z dzielnicy, przyległej do rogatek powązkowskich i cmentarza, ze względu na znaczną odległość innych kościołów, uczęszczają zwykle do kościołka cmentarnego, szczególnie w niedziele i dni świąteczne. O uroczystościach, w których cała ludność katolicka Warszawy śpieszy na Powązki uczcić pamięć zmarłych i naturalnie odwiedza ten szczupły kościołek, zbytecznie wspominać. Wobec tego kościołek wymaga koniecznie rozszerzenia, a więc zabiegi i starania, w tym celu czynione przez dozór cmentarny, powinny znaleźć uznanie i poparcie ogólu.

Wydział budowlany magistratu, akceptując, jak wyżej wspomniano, projekt w zasadzie, zwrócił uwagę na szczegół bardzo ważny, a który we wnioskach dozoru cmentarza powązkowskiego został całkiem pominięty, mianowicie, czy miejscem, przeznaczonem pod rozszerzenie kościoła, i place wkoło niego można całkowicie rozporządzać, t. j. czy na tem miejscu nie znajdują się place, nabyte przez osoby trzecie na własność wieczystą.

Rzecz naturalna, iż o ile na tem miejscu znajdują się takie place, prawa osób trzecich nie mogą być naruszone, zaszłaby więc konieczność przeprowadzenia odpowiednich układów z właścicielami tych placów przed uczynieniem przedstawienia projektu do władzy wyższej, celem wyjednania ostatecznej jej decyzji.

K. W.

„Lawina."

Pod powyższym tytułem mniej więcej rok temu podaliśmy na tem miejscu opis oryginalnego a skutecznego wielce sposobu zbierania składek publicznych, gromadzących się i wzrastających na wskazanej drodze błyskawicznie, niby lawina górska.

Sposób ten snać trafił do przekonania czytelników naszych, z różnych bowiem stron dochodzą nas wieści o wprowadzeniu go w użycie, pod zmienioną jednak nazwą „kuli śnieżnej" i z pewnemi mankamentami, wielce rzecz utrudniającemi.

Nie zrozumiano nas widocznie dokładnie. Wśród korespondencji, jaka w sprawie powyższej zawiązała się pomiędzy redakcją naszą a czytelnikami *Kurjera,* odebraliśmy między innemi następującą odezwę:

„Od niejakiego czasu stało się modnem zbieranie składek na cele filantropijne za pomocą sposobu, „kulą śnieżną" zwanego. Myśl sama przez się piękna, sposób zręczny i praktyczny, o ile zastosowany umiejętnie do celu i środków społeczeństwa.

Tymczasem piękne inicjatorki, śmiem mniemać, biorą się do dzieła, nie mając nawet przybliżonego pojęcia o tem, czego żądają, i dobrą myśl zmieniają w karykaturę, która gdyby się urzeczywistnić dała, więcej szkody, niż pożytku przyniesie."

Tutaj korespondent nasz podaje odezwę pani ***, wzywającą „do składek na rzecz schronienia dla nauczycielek. „Kula śnieżna" ma być przeprowadzona od *A* do *Z*. *A* składa 30 kop. i dwie odezwy, oznaczone literą *B*, odsyła do dwóch innych osób, te składają po 30 kop. i każda przesyła następnie po dwie odezwy, oznaczone literą *C* i t. d. aż do *Z*." Pieniądze, napływające ze składek, dochodzić mają rąk pani *** pocztą w markach, od każdej z osób osobno.

Niepraktyczność ostatniego warunku bije w oczy.

„Zobaczmy teraz w rachunku—pisze dalej korespon-

— No, no, dalej, dalej — naglił komendant.

— Ach! dalej już same nieszczęścia. Przyjechał następca szlachetnego Don Anzelma; tygrys to był rozżarty, nie człowiek, i zaraz się piekło zaczęło. Naprzód, od pierwszej chwili coś sobie do nas upatrzył, zwłaszcza do mojej żony, raz, że nawykła z lepszymi od niego przestawać, nic sobie z niego nie robiła, a on chciał, żeby mu wszyscy do nóg padali; a potem, rzecz wiadoma, kogo jeden gubernator kocha, tego drugi nienawidzi. Więc czepiał się nas o byle co. Nie było tygodnia bez jakiegoś *palavru.* Aż przyszła historja o tę przeklętą dziewczynę.

— O jaką dziewczynę?

— Tę, co umarła. *Senor Comendante* nie słyszał? Przecież to wszyscy wiedzą. Dziewczyna była zła, leniwa. Moja żona kupiła ją małem dzieckiem w Kalabarze. Miała prawo robić z nią, co jej się podobało. Biła ją, bo tylko biciem można było dojść do ładu z tą jaszczurką. Ale że moja żona jest prawdziwa *Senora,* więc też nie tłukła jej, jak inne *mami* miejskie, tem, co popadło pod rekę: garnkiem żelaznym to garnkiem żelaznym, butelką to butelką, lecz po pańsku, dyscypliną ze skóry hipopotama. Raz, kiedy się bardzo rozgniewała i biła tę czarownicę, ta krzyczy: „Umieram! umieram!" Ktoby zważał na takie chytre wołanie, niech *Senor Comendante* sam powie? Moja żona też biła dalej, biła, biła, aż...

— Aż ją zabiła *)— dokończył najnaturalniejszym głosem Don Crisostomo.

— Tak ten łotr gubernator powiedział... bodaj kości jego wiatr rozniósł po świecie, ale to nieprawda. Dziewczyna umarła ze złości; sama w siebie śmierć wciągnęła, żeby na moją żonę nieszczęście sprowadzić. Te kalabarskie czarownice to potrafią... Gubernator tylko na to czyhał. Wytoczyła się sprawa... och! to były czasy!... pieniądze płynęły, jak woda. Samemu doktorowi, co zwłoki oglądał, moja żona dała 40 dolarów, żeby mu przy tych oględzinach lada głupie zadraśnięcie skóry w oczy nie skakało... Chodziły wieści, że się to jakoś załagodzi, najwyżej ześlą ją na rok i jeden dzień do Wiktorji, co wreszcie nie byłoby żadnem wielkiem nieszczęściem. W Wiktorji, kto umie może robić dobre interesa. Ale moja żona, zwyczajnie jak ambitna *senora,* wpadła w straszny gniew! Ją wypędzać z wyspy za takie głupstwo w dodatku? Ho!... nie tak zaraz!... Aż tu raptem rozchorował się gubernator... Kurcze, wymioty... Doktor, jak to oni wszyscy, choć od mojej żony pieniądze wziął, lecz, żeby się gubernatorowi przylizać, powiada: otruty!

— *Sacramento!*—rzekł Don Crisostomo, popijając herbatę.—Nie żartem obrotna kobietka ta twoja żoneczka.

Amah roześmiał się głuchym, chrapliwym śmiechem. W ręku trzymał ostatni tumbler, nalany z ostatniej butelki, którą rzucił pod stół, pogardliwym giestem trjumfatora.

— Tak!—wykrzyknął, a roziskrzone oczy jego pałały nienawiścią i upojeniem zemsty. Tak! trucizna, to nasza broń jedyna przeciw tym gnębicielom, złodziejom, wyzyskiwaczom, hiszpanom! Lili! żono moja! piję za zdrowie twoje, żeś się broniła do ostatka. Tyś tylko zdolna była dokazać takiej sztuki i trafić do gubernatorskiej szklanki, wtedy właśnie, kiedy cię po sądach włóczyli, a policjanci, jak psy, węszyli za tobą. Szkoda tylko, że cudza musiała ci w tem dopomódz ręka, bo gdybyś twoją własną mogła się była posłużyć, żadni doktorowie nie uratowaliby pana gubernatora. Lili! twoje zdrowie!

Wypił do dna, obtarł usta, i już innym zupełnie tonem, jakby nagle wytrzeźwiony, odezwał się:

— *Senor commendante!* Skończyłem. Ot co zostało z gallona rumu—i wskazał porozrzucane butelki—a przecież Amah Hollis stoi na nogach, jak stał... *Senor Commendante,* należy mi się nagroda!

— Z pewnością!—zawołał Don Crisostomo.—Jestem z największym respektem dla twojej tęgiej głowy, przyjacielu Amo. A możebyś się z tym drugim zmierzył... co? To prawdziwie interesujące. Jak żyję nie widziałem takiego gracza. Ciekawa rzecz, jak daleko jeszcze pójść możesz? No, dalej, pij, pij, co zmieścisz... Resztę zabierzesz sobie do domu. Więc jakże się skończyło z tem otruciem?

Potoneger zdawał się namyślać przez chwilę. Krew biła mu już falami do mózgu, byłby chętnie odpoczął, przespał się i wtedy dopiero nowy atak rozpoczął, ale pijacka ambicja nie dozwoliła mu przyznać się do tego. Z determinacją tedy sięgnął po siódmą butelkę i umoczywszy drgające usta w szklance mówił:

— Tak się skończyło, że zamiast na rok jeden i dzień do Wiktorji ten szatan wcielony wysłał moją żonę na pięć lat i pięć dni na wyspę Annobom. Na Annobom! Żywcem w grobie zakopać nie mógł, ale to prawie na jedno wyniesie! Taką kobietę! co tyle świata widziała, z tyloma dżentelmanami miała do czynienia posłać na taką pustkę. Przez całe pięć lat dwa tylko parowce zawadziły o te brzegi zatracone i to portugalskie... Może *Senor commandante* wyobrazić sobie, jakie było tam życie mojej biednej żony.

(*D. c. n.*)

*) Fakt ten jak i wiele innych szczegółów w niniejszej nowelce wzięty jest wprost z rzeczywistości.

(*Przyp. aut.*)

dent nasz—czego chce pani *, a przedewszystkiem, czy jest w stanie sama podołać powziętemu zadaniu.** Pani *** **żąda** dla nauczycielek maleńkiego wsparcia w kwocie 20,132,658 rs. 90 kop., które mają jej być przesłane dwuzłotówkami w markach pocztowych. Tym sposobem pani *** chce odebrać 67,108,863 listów, zawierających przeszło 201 miljonów marek 10-kopiejkowych, samo zaś *porto* od owych listów wyniesie 5½ miljona rs. Dodawszy do tego koszt papieru, licząc tylko po kopiejce od listu, widzimy, że pani *** wymaga ofiary przeszło 26 miljonów rs., powołując do niej przeszło 67 miljonów ludzi."

Z obliczenia powyższego łacno przychodzimy do wniosku, iż przedewszystkiem serje odezw, obejmujących wszystkie litery alfabetu, zbyt liczne są, a nadto i składka dwuzłotowa zbyt wygórowana.

Główny wszakże błąd tkwi w samem uskutecznianiu wypłaty, składki bowiem nie wypłacają się bezpośrednio po odebraniu kartek, ale dopiero po wręczeniu ostatniej ich serji, t. j. pierwsze płacą osoby, jak w powyższym wypadku, opatrzone serją *Z*. Dwuzłotówki swoje wręczają one nie inicjatorowi całej sprawy, ale osobie, od której kartki odebrały, zaś ta, dodawszy pieniądze od siebie, wraz z otrzymanemi z góry, przesyła je znów osobie, niżej stojącej, i tak aż do źródła. Tym sposobem składki ulegają pewnej kontroli i doręczone być mogą osobiście niemal, co i kosztu i zachodu oszczędza.

Rozsyłanie kartek odbywać się zatem winno stopniowo od *A* do *Z*, spłata zaś składek drogą powrotną, zawsze *stopniowo* od *Z* do *A*. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według informacyj dzienników petersburskich, ministerjum finansów, wobec zbliżającego się terminu odnowienia traktatów handlowych z mocarstwami zagranicznemi, zamierza porzucić dawny system zawierania traktatów jednobrzmiących, wymagających następnie uzupełnień (traktaty dodatkowe). Jak się dowiadują *Birż. wied.*, ministerjum finansów postanowiło zawierać głównie traktaty oddzielne.

= *Birż. wied.* donoszą, iż projekt uregulowania handlu zbożowego na rynkach wewnętrznych wniesiony został do rady państwa. Według nowych przepisów, sprzedaż i kupno zboża za miastem na drodze przewozu transportów jest wzbronione. Przy wagach winny znajdować się wszystkie drobniejsze gwichty, do 1 funta włącznie. Komisjonerzy nie mają prawa pobierać za swe usługi więcej, niż 15 kop. od ćwierci. Na utrzymanie bazarów, rynków i kontrolerów wolno pobierać od każdej ćwierci 1 kop.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie, na mocy którego ulgi, zawarte w art. 63-cim ust. o powinności wojskowej, winny być zastosowane do pomocników inspektorów zakładów wyższych naukowych.

= Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadamia o zmianie nazw następujących stacyj pocztowych: Międzyrzec na *Mieżyreczie*, Czaple (gub. taurydzka) na *Aksanja-Nowa*, Rozentowo (gub. witebska) na *Antonopol* i Sielec (gub. wileńska) na *Niemen*.

= *Mosk. wied.* podają niektóre szczegóły o świeżo opracowanych przepisach, tyczących się bezpieczeństwa robotników przy urządzaniu oświetlenia elektrycznego. Robotnicy ci winni być zaopatrzeni w kauczukowe obuwie i kauczukowe rękawiczki. Oprócz tego postanowiono zabronić urządzania powietrznych przewodników do przeprowadzenia toków o silnem natężeniu. Wreszcie, w razie zastosowania przewodników powietrznych, mają być urządzane konduktory na stacji centralnej, oraz przy dłuższych przestrzeniach, na każdą wiorstę po jednym.

= Z polecenia departamentu kolei, wydanego w właściwym czasie, dozwolono ażeby wszelkie dawniejsze ulgi taryfowe na kolejach istniały tylko do dnia 13-go stycznia r. b., w razie zaś utrzymywania ich nadal, ażeby interesowane zarządy kolejowe występowały z przedstawieniem, odpowiednio motywowanem, do ministerjum finansów. Ponieważ dotąd nie wszystkie koleje zdołały zadosyć uczynić powyższemu poleceniu, przeto ostateczny termin prekluzyjny dla otrzymania rzeczonych ulg wyznaczony został do dnia 13-go kwietnia r. b., o czem wszystkie koleje zawiadomiono osobnym cyrkularzem.

= *Warsz. Dniewn.* rzuca projekt, aby w tutejszym uniwersytecie na fakultecie medycznym utworzono katedrę chorób dziecięcych z kliniką, oraz propedeutyczną klinikę chirurgiczną na 3-cim kursie.

= Projekt urządzenia u nas kamery dezynfekcyjnej z inicjatywy p. oberpolicmajstra zostanie wkrótce urzeczywistniony, a z przedstawionych planów wybrano ofertę p.p.: dra Neneckiego, Pausa i inżeniera Kleibera, wspólnie działających. Nie zgodzono się jednak na żądanie przedsiębiorców, aby miasto, oprócz udzielenia bezpłatnego placu na budowę kamery, dawało 13,000 rs. tytułem subwencji. Wobec tego przedsiębiorcy żądanie swe zmniejszyli do 3,000 z zastrzeżeniem, aby wszystkie przedmioty, wymagające dezynfekcji, obowiązkowo były do kamery przesyłane i aby komisja zawiadamiała o każdym wypadku potrzeby dezynfekcji. Ostateczna umowa ma być wkrótce zawarta i w każdym razie budowa kamery na terytorjum stacji filtrów (Koszyki) z wiosną będzie rozpoczęta.

= W tych dniach wydano następującym właścicielom posesyj pozwolenie na wzniesienie nowych budowli, a mianowicie: przy ul. Koszykowej nr. 1066B na budowę domu murowanego 2 piętrowego i takichże oficyn; przy ul. Nowokarmelickiej nr. 2,313c na budowę domu murowanego 2-piętrowego frontowego, przy ul. Dzikiej nr. 2,240e na nadmurowanie dwóch piętr na domu frontowym, wreszcie przy ul. Przedokopowej nr. 1,754o na budowę dwupiętrowego domu frontowego.

= Nabyte przez zarząd kolei wiedeńskiej posesje frontowe od ul. Chmielnej, oznaczone nr. 51-ym i tylne części posesyj nr. 49 i 45-ty, dla budowy nowego dworca i doprowodzenia ul. Widok do ul. Chmielnej, przechodzą na własność Towarzystwa kolei z d. 1-ym lipca r. b.

= Z uwagi na zabezpieczenie prawidłowej komunikacji po ulicach miasta, polecono zbierać śnieg w sterty wązkie a wysokie i tuż przy samych rynsztokach.

= Na ostatniej sesji rady miejskiej dobroczynności publicznej, po rozpatrzeniu projektu etatu na r. b. instytutu moralnie zaniedbanych dzieci w Mokotowie, ustanowiono etat na 50 wychowańców z rozchodem w sumie rs. 10,406 i dochodem rs. 8,300.

= Orkiestra włościańska, grywająca w Belle-Vue pod dyrekcją p. Namysłowskiego, wystąpić zamierza z koncertem na rzecz ubogich, zamieszkałych w cyrkule IX-ym oddziału II-go, t. j. na ulicach miasta położonych nad Wisłą, dla których opieka wydaje obecnie codziennie bezpłatną ciepłą strawę.

= Jutro w mieszkaniu starszego, p. Blumberga, na Krakowskiem-Przedmieściu odbędzie się kwartalna sesja zgromadzenia rymarzy pod przewodnictwem komisarza, p. Kalinowskiego.

= W dniu wczorajszym przyjechał z Petersburga prezes departamentu warszawskiej izby sądowej rz. r. st. Markow, wyjechał zaś do Chełma naczelnik dyrekcji naukowej rz. r. st. Rublewski.

= **Z literatury.**

* Naszą literaturę popularno-naukową wzbogaci wkrótce dzieło wysokiej wartości praktycznej.

Mówimy tu o rozpoczętem świeżo wydawnictwie zeszytami „Hygieny praktycznej" dra Ludwika Natansona.

Właśnie w tych dniach otrzymaliśmy zeszyt I-szy.

* Ukazała się w handlu księgarskim praca Kazimierza Puławskiego „Z życia księżnej kurońskiej".

* Nadesłano nam zbiór nowel i obrazków Juljana Łętowskiego p. t. „Na bożym świecie".

Znajdujemy tu: „Martę", „Kokurencję", „Wysoką stawkę", „Zmarzlaka" i „Lwa na pokucie".

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w ogrodzie Saskim „Sprawa Clémenceau", w Rozmaitościach „Paryżanin" i „Stryj przyjechał", a w Małym „Zemsta nietoperza".

* Na przyszły poniedziałek naznaczono w teatrze Rozmaitości „Śluby panieńskie" Fredry.

* W teatrze Małym odbyła się dzisiaj próba jeneralna z krotochwili Laufsa p. t. „Szalony pomysł".

Nowość ta, ciesząca się za granicą wielkiem powodzeniem, daną będzie pierwszy raz w sobotę.

* Dowiadujemy się, iż projektowany przez Mierzwińskiego wieczór Moniuszkowski chwilowo został odroczony.

Termin tego koncertu, żywo interesującego nasze miasto, początkowo naznaczony na ostatnie dni b. m., będzie określony po przyjeździe Mierzwińskiego do Warszawy.

Artysta po koncertach w Helsingforsie spodziewany jest u nas około d. 25-go b. m.

* Z Petersburga donoszą nam, iż występy braci Reszków w operze teatru Maryjskiego, skutkiem niedyspozycji Jana Reszkego, uległy zwłoce.

Pierwszy występ artystów naznaczono na jutro.

* Wczorajszego wieczoru znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Rozmaitości 363, Letnim 202, w Małym widowiska nie było; na koncercie Towarzystwa muzycznego w salach redutowych 410.

= **Ze sztuki.**

* Obraz Hansa Makarta, p. t. „Bachus i Arjadna", już nadszedł do Warszawy i wkrótce zostanie wystawiony w salonie artystycznym Al. Krywulta.

Ponieważ ustawienie tego obrazu wymaga wiele pracy, od dnia dzisiejszego przeto pomieniony salon dla publiczności na krótki czas zostaje zamknięty.

Płótno Bouchard'a, p. t. „Niemi w Seraju", w dniu dzisiejszym wysłano do Berlina, gdzie w jednym z prywatnych salonów zostanie wystawione na widok publiczny.

W ostatnich dniach w salonie Al. Krywulta dokonano kilka poważniejszych tranzakcyj, a między innemi sprzedano: Józefa Ejsmonda „Studjum z natury", które zakupił p. Wiljam Tourneur z Paryża, Jacka Malczewskiego „Droga leśna", Piotra Stachowicza „Z życia klasztornego", Tytusa Maleszewskiego „Główka fantazyjna", zakupiona przez p. X. z Podola, Aleksandra Kotsisa „Chata góralska", wreszcie Leopolda Loefflera „Powrót z wyprawy".

* Artysta-malarz p. Ludwik Wiesiołowski wydał album kilkunastu własnych obrazów.

Album zostało wykonane sposobem fotograficznym.

* Artysta-malarz, p. Józef Brodowski, który upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał nogę, dzięki staraniom dra Kosińskiego i dra Henricha, już o tyle ma się lepiej, iż powoli wraca do pracy.

= Posiedzenie.

Zapowiedziane na 27-my b. m. plenarne posiedzenie rady zarządzającej kolei wiedeńskiej, w którem przyjmą udział i przedstawiciele akcjonarjuszów zagranicznych, budzi w sferach kolejowych większe zainteresowanie, w skutku śmierci p. Lysena i wynikłego ztąd wakansu.

Czy akcjonarjusze zapragną bezzwłocznie obsadzić opustoszały posterunek, czy też zostawią tę rzecz aż do ogólnego zebrania, przypadającego, jak zwykle, w miesiącu czerwcu—dotąd nie wiadomo.

Zdeje się wszakże, iż pod tym względem nie powzięto jeszcze żadnego postanowienia, choć agitacja w obu kierunkach jest dosyć silna.

= Konferencja.

Na ostatniej konferencji berlińskiej, prowadzonej w przedmiocie uregulowania ruchu pociągów komunikacji bezpośredniej, postanowiono, iż następne obrady jesienne, odbędą się w Sztokholmie.

Punkt ten obrano na wyraźną inicjatywę przedstawicieli rządu szwedzkiego, którzy się tego usilnie domagali.

= Jeszcze jeden.

Otrzymaliśmy „Kondukanto internacia de l'Interparolado kun modeloj de leteroj".

Co to jest?...

Dziesiąta, czy dwudziesta próba języka powszechnego.

Autorem metody jest p. A. Grabowski.

Do broszury dołączono wstęp do słownika Esperanto, oraz sam słownik.

Że też ludzie mają czas na tego rodzaju zabawki!...

= Podrożenie.

Od kilku dni ceny chleba podniosły się w stosunku pół kopiejki tak na 3-funtowym, jak i 2-funtowym bochenku.

Za 3-funtowy płacić trzeba od 9—11½, a za 2-funtowy 7—7½ kop.

= Wstrzemięźliwość.

Przeszło czterdziestu robotników jednej z fabryk na Pradze postanowiło wstrzymać się od picia wódki i piwa.

Robotnicy za oszczędzone pieniądze zamierzają nabyć premjówkę.

Przykład to godny naśladowania.

= Największa przestrzeń.

Kiedyś przed laty kilkunastu, gdy trwała gorączkowa spekulacja domami, zmarły niedawno aferzysta P., był pewnego razu w posiadaniu 86-iu nieruchomości miejskich.

Kto teraz najwięcej posiada domów w Warszawie, rozumie się z wyłączeniem własności miejskiej, trudno powiedzieć.

Łatwiej za to wskazać nazwisko posiadacza największej przestrzeni placów na dzisiejszem terytorjum miasta.

Otóż po przyłączeniu nowych przedmieść, p. Emil Bühl posiada według sporządzonego planu place, na których są domy lub ogrody warzywne przestrzeni 8 miljonów łokci kwadratowych.

Taka przestrzeń równa się 16 tu włókom, czyli 480 morgom, czego z pewnością żaden właściciel w obrębie Warszawy nie posiada.

= Śmierć... małpy.

W dniu wczorajszym w parku Aleksandrowskim znaleziono nieżywą małpkę.

Zwierzątko uciekło z poblizkiego domu i padło ofiarą mrozu.

= Echo o Pawlaku.

Dzięki rozpowszechnionym wszędzie fotografjom **głównego zbrodniarza, Franciszka Pawlaka,** artyle-

rzysty (tytuł ten trzeba dodawać, znajdują się bowiem inni Franciszkowie Pawlakowie, jak np. b. strażnik ziemski w gub. płockiej), w powiecie gostyńskim, jak donosi *Warsz. Dniewn.*, wykryto jeszcze jedno przestępstwo mordercy.

W nocy z d. 24-go na 25-ty października r. z. dwaj rabusie wtargnęli do mieszkania rektora kościoła po-klasztornego, ks. Marka Piesiewicza, w Szczawinie.

Złoczyńcy, rzuciwszy się na kapłana, zaczęli go bić.

Krewna księdza, Teofila Paśniewkówna, usłyszawszy hałas, wybiegła z trzeciego pokoju, lecz jeden ze zbójów uderzył ją w głowę tak silnie, iż P. straciła przytomność.

Druga krewna, Aniela Makulec, widząc, co się dzieje, zaczęła wybijać szyby w oknie, wzywając pomocy, lecz rabusie również zdołali ją obezwładnić.

Następnie, złoczyńcy zrewidowali szafy, komody i unieśli z sobą gotowiznę, oraz klejnoty na sumę około rs. 4,000.

Straż ziemska bezskutecznie poszukiwała rabusiów.

Dopiero teraz z fotografji Pawlaka ofiary napadu poznały, że to on był jednym ze sprawców rozboju.

Pisarz gminy ze Szczawina również poznał Pawlaka, który w czasie odpustu w sierpniu chodził po korytarzach gmachu klasztornego razem z b. organistą i przeglądał wszystkie kąty.

Syn owego organisty był drugim napastnikiem.

Dalej okazuje się, iż Franciszek Pawlak w grudniu 1889-go r. brał udział w napadzie na dwór w Boruchowie, a następnie przebywał we wsi Strzeszewo pod nazwiskiem Ignacego Wojciechowskiego.

Wówczas zaprzyjaźnił się z organistą, któremu do chrztu syna trzymał.

Wspólnik Pawlaka, wspomniany organista, jest już aresztowany.

= Z pośliznięcia.

Wczorajszego wieczoru państwo Jan i Zofja Majewscy, w przejściu przez ul. Bednarską, upadli.

Pani M. złamała nogę, a mąż jej zwichnął rękę i zranił się w głowę.

Na ul. Leszno Karolina Staniszewska, również z pośliznięcia, złamała lewą nogę w kolanie.

= Przy pracy.

Hersz Hejman i Abraham Szpigel, zdejmując z wozu frachtowego ciężką pakę, potknęli się.

Paka obu przygniotła w ten sposób, iż Szpigel poniósł niebezpieczny szwank krzyża, a Dejman ma silnie uszkodzoną klatkę piersiową.

= U syna.

Zamieszkały pod nr. 29-ym przy ul. Piwnej krawiec, Józef Dukalski, poszedł wczoraj odwiedzić swego syna pod nr. 18-ym przy ul. Świętojerskiej.

Tu Dukalski w trakcie ożywionej rozmowy upadł i nagle życie zakończył.

Przyczyna zgonu nie jest wiadoma.

= Przerwana podróż.

Przed paru dniami wyjechała z Warszawy p. Amelja Sałdowska, wezwana do złożonego ciężką niemocą brata mieszkającego w Samarze.

Pani S. jechała na Moskwę, zkąd wczoraj nadszedł telegram tej treści:

„Okradziono mnie z rzeczy i wszystkich pieniędzy, nie mogę dalej jechać."

Pan S. wysłał telegraficzny przekaz na 200 rs. i oczekuje od żony bliższych szczegółów o fatalnej przygodzie.

= Pożary.

W dniu wczorajszym, o godz. wpół do 11-ej wieczorem, przy ul. Franciszkańskiej pod nr. 14-ym, w mieszkaniu właściciela domu M. Walnera, od silnie rozgrzanego pieca zapaliła się podłoga i sufit.

Na miejsce pożaru nadbiegł oddział nalewkowski straży i, po rozebraniu pieca i podłogi, ogień stłumił; oddział zaś ratuszowy, który także z koszar wyruszył, z drogi zwrócono.

Straty poniósł i właściciel składu skór Heindler, którego skład, przez otwór zrobiony w suficie, został zalany wodą.

Pod nr. 36-ym na Starem Mieście w piwnicy, od rozlanej nafty, zapaliły się obficie nagromadzone worki.

Pod nr. zaś 3-cim przy ul. Mylnej wynikł ogień na poddaszu.

Domownicy pożar stłumili.

Na zgliszczach spichlerza z furażem przy ul. Leszno wybuchał ogień prawie przez cały dzień wczorajszy.

Paliły się resztki słomy i siana.

Dopiero przed samym wieczorem mogła straż z sikawkami odjechać.

Tym sposobem pożar trwał blizko całą dobę.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Do d. 25-go b. m. nadsyłane być mogą do stacji oceny nasion w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie okazy nasion wszelkich zbóż i traw, przeznaczone na wystawę nasion.

— D. 25-go b. m., o godz. 11-ej przed południem, w gmachu izby sądowej w Warszawie, odbędzie się zwyczajne zebranie ogólne uczestników kasy pomocy adwokatów przysięgłych w Warszawie.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 20-ym b. m.: Jako podatek na rzecz gminy m. Krakowa opłacali dotychczas mieszkańcy po 6 centów dodatku do każdego guldena uiszczanych podatków ogólnych państwowych. Z tego źródła otrzymywała kasa miejska rocznie 36,000 złr. Obecnie czynią w radzie miejskiej starania, aby dodatek ów na rzecz gminy zdwoić, t. j. pobierać po 12 centów od każdego guldena podatków stałych. Wobec ustawicznych niedoborów i wysokich długów, jakie już ma Kraków, a dochodzących do trzech miljonów złr., dalsze podwyższanie podatków i wogóle wynajdywanie nowych źródeł dochodów będzie rzeczą nieuniknioną. — Z rozporządzenia dyrekcji policji w kilku punktach miasta urządzono zamknięte skrzynki, zawierające przyrządy ratunkowe dla niesienia pomocy ludziom w razach nagłych wypadków. Jedną z takich skrzynek umieszczono w teatrze, a przezorność ta może się stać bardzo pożyteczną.—We wznowionej na benefis p. Siemaszki „Cudzoziemce" Dumasa wystąpiła po dłuższej przerwie Antonina Hoffmanowa i zbierała wraz z benefisantem huczne oklaski. — Hr. Andrzej Potocki ofiarował dla ubogich miejscowych 600 centnarów węgla kamiennego z kopalni własnych w Sierszy. —Z powodu stale panujących mrozów węgiel kamienny z każdym dniem drożeje w mieście, a łatwo pojąć, jak dotkliwem jest to dla uboższej ludności.— Kuratorem Towarzystwa wzajemnej pomocy uczniów uniwersytetu krakowskiego z ramienia senatu akademickiego został zamianowany profesor dr. Bolesław Ulanowski. Towarzystwo w r. b. ukończyło 25 lat swojej pożytecznej działalności, polegającej na niesieniu materjalnej pomocy uboższym słuchaczom wszechnicy. — Zawitała tu w przejeździe do Zakopanego pani Helena Modrzejewska. Znakomitą artystkę powitało serdecznie liczne grono przyjaciół i członków rodziny, mieszkających stale w Krakowie. — Wielka zabawa na lodzie, urządzona wczoraj w parku krakowskim, powiodła się doskonale.—W r. z. zbudowano w Krakowie 71 nowych domów, na r. b. ruch budowlany jeszcze lepiej się zapowiada.

× **Ze Lwowa** donoszą nam: Austrjacki związek strażacki stara się o zorganizowanie ze straży ogniowych stowarzyszeń ratunkowych i uczynienia z nich pomocniczych organów dla stowarzyszeń „Czerwonego krzyża" i w tym celu udał się do wszystkich związków straży ogniowych w Austrji ze stosownemi odezwami, zasięgając opinji ludzi fachowych. Ze strony galicyjskiego związku straży ogniowych udzielił swych uwag i wskazówek zastępca naczelnika, dr. Alfred Zgórski, dyrektor Banku krajowego. Rada nadzorcza krajowego „związku" we Lwowie weźmie tę sprawę pod obrady na najbliższem posiedzeniu.—W Kołomyi zawiązało się Towarzystwo pracy kobiet.—Rząd zgodził się na urządzenie wzorowego warsztatu kowalskiego w Sułkowicach, przeznaczając na pierwsze urządzenie 10,000 złr., a na wydatki zwyczajne 4,200 złr.—Wydział krajowy zamianował swym delegatem do krajowej rady szkolnej zastępcą marszałka p. Ant. Chamca. — Referat w sprawach taryf kolejowych przydzielił marszałek ks. Sanguszko członkowi wydziału krajowego, p. Romanowiczowi.—W sprawie restauracji kościoła jezuitów we Lwowie nadeszło już zezwolenie ministerjum. Roboty rekonstrukcyjne kosztem funduszu naukowego rozpoczęte zostaną z wiosną.—Komitet, zajmujący się wydawnictwem dzieł ś. p. Felicji Boberskiej, znanej na polu pedagogicznem, urządza na dochód wydawnictwa tego d. 1-go lutego we Lwowie koncert ze współudziałem panny Józefy Szlezygierówny. — Na wystawie szkiców, urządzonej na tutejszej wystawie sztuk pięknych, sprzedano ogółem szkiców za 2,646 złr. — Kasa zaliczkowa dla żydowskich rzemieślników, założona przez gminę izraelicką we Lwowie, weszła już w życie. — Od d. 13-go b. m. wychodzi tu jako dodatek do urzędowej *Gazety lwowskiej* urzędowa rusińska *Narodna Czasopyś*, która podpisywana jest przez p. Krechowieckiego. Otóż dla konkurencji z innemi niezawisłemi pismami rusińskiemi rząd austrjacki wyznaczył bajecznie tanią prenumeratę, bo tylko 20 cent. miesięcznie za pismo codzienne, nie opłacające naturalnie stempla. Pismo to za tę cenę dostarczają na prowincji abonentom starostowie, nawet po wsiach. Starostowie wydali okólnik, wzywający do prenumeraty w formie kategorycznej: zwierzchności gmin i wezwali też na konferencję wójtów, *nb.* na konferencję urzędową. Starosta Seppert zawiadamia wójtów, „że gdyby zwierzchność gminna nie mogła pokryć z dochodów bieżących kwoty 20 cent., to należy kwotę tę wstawić do budżetu lub znieść się z wydziałem rady powiatowej, który pokryje ten wydatek z własnych funduszów powiatowych za najbiedniejsze gminy". Będzie to więc prenumerata przymusowa. — Umarł we Lwowie rabin starowierców Ettinger.

× **Teatr krakowski.** Ustanowiona z ramienia galicyjskiego wydziału krajowego komisja spraw artystycznych sceny krakowskiej, w składzie swoim mająca pp.: St. Koźmiana, Karola Estreichera, dra Henryka Jordana, starostę Krzeczkowskiego i prezydenda dra Szlachtowskiego, przesłała w tych dniach jednomyślną, pochlebną dla zarządu teatru opinję o bieżącym sezonie teatralnym w Krakowie, z wnioskiem o wypłatę przypadającej za pierwsze półrocze subwencji. Ze sprawozdania tej komisji przytaczam następujące szczegóły: od września do końca grudnia r. z. dał teatr ogółem 75 widowisk, na które złożyło się 42 sztuk, w tej liczbie zaś 21 oryginalnych i tyleż tłumaczonych. Gościnne występy, podczas których wystawiano najbardziej znane utwory sceniczne, zajęły jedną trzecią część wszystkich w owym czasie przedstawień. Występowali gościnnie: Wincenty Rapacki 10 razy, Wład. Wojdałowicz 3 razy i Helena Modrzejewska 15 razy. Z powodu dłużej trwającej choroby, nie występowała w tym czasie pani Adela Żelazowska; opuścili scenę: pani Julja Sułkowska (hrabina Mostowska), oraz Apollon Choromański i Petronela Zalewska. Chorym był również Leonard Winiarski. Zaangażowano w tym czasie Natalję z Siennickich Czyszkowską i Stefanję Kopystyńską.

× **A. Millet,** znakomity rzeźbiarz francuzki, zmarł w Paryżu w 75-ym roku życia. Najlepszem dziełem jego jest olbrzymi „Vercingetorix", stojący na granicy Francji; „Apollo", zdobiący Operę paryzką, oraz „Fidjasz" w paryzkim ogrodzie Luksemburgu. Millet był jednym z najzdolniejszych uczniów Dawida. Znanym jest posąg jego portretowy naturalnej wielkości pani Sand.

× **Dom Pedro,** b. cesarz brazylijski, zajęty jest obecnie tłumaczeniem z oryginału arabskiego na język portugalski „Tysiąca i jednej nocy".

× **Jan Verhulst,** o śmierci którego doniosły depesze z d. 21-go b. m., urodził się d. 19-go marca r. 1816-go w Haadze, uczęszczał tamże do konserwatorjnm, a następnie kształcił się w konserwatorjum lipskiem. W skutek rekomendacji Mendelsohna-Bartholdy, został zamianowany tam dyrygentem koncertów Euterpy. W r. 1842-im powrócił do Haagi, gdzie został powołany na dyrektora muzyki królewskiego dworu. Z Haagi Verhulst przeprowadził się do Amsterdamu, w którem to mieście dyrygował koncertami *Maatschappij tot bevordering van toonkunst* Towarzystwa *Felix meritis* i stowarzyszenia św. Cecylji. Verhulst pisał symfonje, kwartety smyczkowe, wiele pieśni i *Requiem*. Warszawa słyszała z kompozycyj Verhulsta tylko jedno *Requiem* na chór męzki z towarzyszeniem organu i instrumentów dętych, wykonane na jednym z koncertów „Lutni".

× **W rocznicę.** W Rzymie d. 9-go stycznia, w rocznicę zgonu Wiktora Emanuela, złożono niezliczoną ilość wieńców wkoło jego grobowca w Panteonie. Między temi wieńcami znajduje się także tarcza bronzowa, wyrobiona przez p. Łukasza Seri, profesora w zakładzie sztuk pięknych przy hospicjum św. Michała. Tarcza ta jest w stylu *cinquecento*, czyli XVI-go wieku, i przedstawia wkoło krzyża sabaudzkiego, jaśniejącego pośrodku, wielki wieniec tarcz w płaskorzeźbie z popiersiami wszystkich książąt i królów sabaudzkiego domu, od księcia Berolda aż do Wiktora Emanuela II-go. Jest to ze wszech miar znakomite dzieło artystyczne.

× **Krach,** ogarniający Włochy, jest tak wielki, iż w ciągu grudnia 175 rodzin rzymskich oświadczyło na Kapitolu, że już więcej trzymać nie mogą pojazdów, od których w Rzymie płaci się podatek municypalności, kiedy nie są najęte, ale własne.

× **Sąd kasacyjny** w Rzymie ma niebawem rozstrzygnąć długoletni proces, wytoczony rządowi włoskiemu przez potomków Joachima Murat'a, domagających się zwrotu zostawionego przez niego majątku, który wynosi kilkadziesiąt miljonow. Ponieważ tu chodzi o zapis a razem i o zamianę, uczynioną z rodziną Bonapartów, wynika ztąd pytanie, czy ojcowizna Murat'a była osobistą własnością, czy też zdobyczą wojenną?...

× **Komunikacja napowietrzna.** Grono kapitalistów z Chicago utworzyło Towarzystwo akcyjne, w celu zaprowadzenia stałej żeglugi powietrznej pomiędzy Nowym Jorkiem a Chicago przy pomocy olbrzymich balonów wynalazku E. J. Peningtona i R. Butlera. Balony, budowane z metalu glinu, mieścić będą każdy po 50 podróżnych. Przestrzeń, dzielącą dwa powyżej wymienione miasta, przebywać mają w przeciągu 4—5 godzin. Spółka rozporządza kapitałem 20 miljonów dolarów.

× **Katastrofa kolejowa.** W Zanerville (Ohio) donoszą o spotkaniu się na stacji dwóch pociągów linji Baltimore-Ohio Rail Road. Katastrofę przypłaciło życiem 46 osób, 38 zaś uległo ciężkim poranieniom. Przyczyną wypadku była niedbałość jednego z urzędników stacyjnych chłopca 15-letniego. Małoletniego urzędnika uwięziono.

BAŃKI MYDLANE.

Lekarz otwarty.

— No, jakże tam z pańską febrą?

— Źle, panie doktorze...

— Brałeś pan pigułki chinowe, jakie panu zapisałem?

— Brałem.

— I cóż?

— I nic...

— Nic? Wiesz pan co? Toś pan chyba nie miał febry..."

*

Życie jest wieczną niewolą, w której dla konwenansu trzeba na każdym kroku poświęcać wygodę i zadowolenie.

Masillon.

Życie to epigramat, w którym śmierć jest jedynym dowcipem.

Castel.

Życie ludzkie to tkanina, złożona ze złych i dobrych nici.

Szekspir.

Życie składa się z nieustannych usiłowań zapewnienia sobie szczęścia.

Bouast.

Nie traćcie czasu: on to bowiem jest tkaniną, z której niewidzialna ręka przędzie życie.

Richard.

Życie jest nudne, jak bajka dobrze znana i wielokrotnie opowiadana.

Szekspir.

Żyć—to odżywiać się i rozmnażać.

Mantegazza.

Życie to organizm, obdarzony czuciem.

Voltaire.

Życie to sekunda pomiędzy dwiema wiecznościami.

Plato.

Życie to potrawa, która smakuje tylko dzięki właściwej przyprawie. *W. Hugo.*

Życie samo z siebie nic nie znaczy: dopiero umiejętność życia nadaje mu wartość. *J. J. Rousseau.*

Żyć—to zmieniać się ciągle, a pomimo to istnieć bez zmiany. *Royer Collar.*

Życie to płaszczyzna pochyła, po której człowiek ześlizguje się pomiędzy dwiema przepaściami. *Bouąst.*

Baron Hausmann.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Paryż d. 16-go stycznia.

W tych dniach zmarł nagle w nocy baron Hausmann.

Wieczorem jeszcze miał u siebie na obiedzie przyjaciół i był w doskonałym humorze.

Nazwisko swoje przekazał jednemu z bulwarów paryzkich i.. czasownikowi. W istocie, jeśli ktoś marzy o przerobieniu jakiegoś miasta, o zburzeniu jednej połowy dla upiększenia drugiej, mówi się wówczas, że chce daną miejscowość shausmanizować.

Będąc przez długi czas administratorem dyktatorskim stolicy, wykonywał olbrzymie roboty, a do urzeczywistnienia projektów życieby całe wystarczyć nie mogło. Usunięty od władzy, pozostał adwokatem i doradcą panujących, którzy chcieli przebijać stolice swoje bulwarami.

Rzym przed odnowieniem wezwał Hausmanna o radę, uczynił to i Kair, którego wice-król utworzył bulwar szeroki i pozbawiony cienia w kraju, gdzie słońce pożera.

Hausmann umarł w ubóstwie, pomimo, iż wrogowie posądzali go nieustannie o zakup placów, o których wiedział z góry, iż nowe ulice przecinać je mają i że ztąd wartość ich się podwoi.

Jules Ferry zawdzięczał swój rozgłos polityczny kalamburowi: *Les comptes fantastiques d'Haussmann*, które przypominają publiczności *les contes fantastiques d'Hoffmann.*

Rachunki Haussmann'a były istotnie fantastyczne, pieniędzy jednak dla siebie nie chował, niech więc administrator kolosalnego budżetu, którego rachunki są kryształowej czystości, rzuci nań pierwszy kamieniem.

Wnuk członka konwencji narodowej, Haussmann niemniej miał wstręt do rewolucji, a tak jak marszałek Vaillant dowodził, iż nienawidzi wojny za to, że mu niszczy wojsko, tak Haussmann nie cierpiał rozruchów, bo niszczą miasta. To też kiedy cesarzowa Eugenja przy inauguracji bulwaru księcia Eugeniusza zapytała go z pogardliwą miną, dlaczego taką prostą zrobił ulicę, „bo kule armatnie—odrzekł jej—nie zabierają nic na prawo, ani na lewo."

Urodzony w Paryżu d. 29 go marca 1809-go r., otrzymał tytuł barona od Napoleona III-go, a w roku 1853-im d. 23-go czerwca mianowany został prefektem Sekwanny.

Za Ludwika Filipa dla rozszerzenia ulic wzbroniono wprawdzie odbudowywania domów, przechodzących linję zakreśloną, czekano jednak, aż runą same ze starości, Haussmann zaś, powtarzając, iz łatwiej odbudować Paryż, niż go przerobić, jednym ruchem burzył setki domów, na czem zyskała cyrkulacja Paryża, powiększył liczbę skwerów i ogrodów publicznych, a choć budżet roczny podniósł się z 66 do 225 miljonów i trzeba było zaciągać olbrzymie pożyczki, wydatki te jednak przeważnie okazały się tak produkcyjne, że najzagorzalsi Haussmann'a wrogowie, zająwszy jego miejsce, musieli radzi nieradzi iść dalej tym samym systemem.

Dziś rada municypalna w dalszym ciągu hausmanizuje Paryż i wykonywa roboty ustanowione za jego administracji.

Zrzucony został w styczniu w r. 1870-ym przy zawiązaniu ministerjum Oliviera, który z lekkiem sercem prowadził Francję do zguby. Odtąd napróżno próbował kilkakrotnie wrócić do czynnej polityki i musiał ostatecznie ograniczyć się na administracji w wielkich stowarzyszeniach finansowych.

Po śmierci Napoleona stał się obrońcą wiktoryzmu, t. j. orleanizmu napoleońskiego, faktycznie jednak polityka nie była jego zadaniem. Zrozumiał, iż wielkie miasto nie mogło być administrowane ze skrupulatnem skąpstwem prowincjonalnej mieściny, a jeśli szedł za szybko, niesprawiedliwym był zarzut mu uczyniony, że odkładał na bok rzeczy konieczne, a zajmował się nieużytecznemi.

Te kilka nieużyteczności, które popełnił, wynagrodził mnóstwem robot wielkich i praktycznych i był godnym edylem francuzkiego cezaryzmu. Cezarowie rzymscy dawali ludowi *panem et circenses*—chleb i zabawy—Cezar francuzki dawał mu chleb i pracę. Za Napoleona III-go burzono wprawdzie ciągle i odbudowywano, zawsze jednak mówiono — tak się dziać nie będzie, a w dniu, w którym się to skończy, co robić będą legjony, którym zabraknie roboty? Z nich to wytworzyła się komuna, ale już za czasów republiki, a jeżeli jenerałowi pochlebiałoby nazwanie go drugim Napoleonem, prefekt francuzki niemniej dumny byłby, gdyby go drugim Haussmanem nazwano i nie jeden edyl zagraniczny radby nazywać się Haussmanem swojego kraju.

Wł. Mickiewicz.

— *Sprostowanie.*—W zamieszczonej we wczorajszym wieczornym *Kurjerze* wzmiance o sesji jubilerów, nazwisko jednego z nowowypisanych zamiast Nerlaniski, powinno być Henryk Nerlewski.

— Na wpisy dla uczniów: J. B. rs. 5.
— Na nędzę wyjątkową: F. K. rs. 3.—S. D. rs. 3.
— Dla wdowy z ulicy Chmielnej № 5: Matka w rocznicę śmierci syna Edmunda R. rs. 1.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Wiktor Szabuniewicz,

obywatel ziemski, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie dnia 14-go b. m. w dobrach Antonów, pow. marjampolskiego, w wieku lat 71. —264—

† **Ś. p. WOJCIECH HERMANOWSKI,** obywatel m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, dnia 21 stycznia r. b., przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 69. Stroskana żona wraz z synem i córką zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 23 stycznia r. b., o godz. **10 i pół** rano w kościele Wszystkich Świętych, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia, o godzinie **3-ej** po południu, z domu przy ulicy Pańskiej № 116, na cmentarz powązkowski. 2—260—

† **Za duszę ś. p.**

D-ra Henryka Kuszkowskiego,

jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się w piątek, dnia 23 b. m. w kościele św. Krzyża, wotywa żałobna, o godzinie **11-ej**, poprzedzona mszami o **10-ej i 10-ej i pół** zrana, na które pozostałe: żona i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—223

† **Za spokój duszy**

ś. p. Piotra Strzeleckiego,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie w dniu 23 b. m., to jest w piątek, o godzinie **11-ej** przed poł., na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —265

† Dnia 24 stycznia, w sobotę, jako w drugą rocznicę śmierci

ś. p. Stanisława Zdrojewskiego,

obywatela miasta Warszawy, odprawioną zostanie wotywa żałobna o godz. **11** przed poł., w kościele po-karmelickim na Lesznie, na którą żona wraz z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych i znajomych. —255—

† Dnia 24 stycznia, w sobotę, o godz. **10 i pół** rano, w kościele św. Aleksandra, odprawioną zostanie wotywa za duszę

ś. p. Marji z Niemojewskich KADEN,

jako w 1-szą bolesną rocznicę jej śmierci, na którą to zboleli rodzice i rodzeństwo zmarłej zapraszają krewnych i znajomych.

† Za duszę ś. p. **Aleksandry z Orłowskich Krysińskiej**, odbędzie się wotywa żałobna w sobotę, dnia 24 b. m., o godzinie **11 i pół** przed poł. w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, na którą pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —259—

† W dniu 23 stycznia, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Władysławy DOMINI,

odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które mąż wraz z rodziną zaprasza. —243—

† Ś. p. Antoni JASTRZĘBIEC-GRABOWSKI,

b. podpisarz sądu policji poprawczej i obywatel m. Szadka, po długich cierpieniach, zakończył życie dnia 3-go stycznia r. b. w mieście Szadku. Był to wzorowy mąż, kochający ojciec, nieposzlakowany urzędnik i prawy obywatel swego kraju. Oby Bóg dał mu wiekuiste szczęście. **Z. Gr.**

Wszystkim, którzy oddali ostatnią chrześcijańską posługę ś. p. ojcu mojemu, zasyłam z głębi serca „Bóg zapłać".

Zdzisław Grabowski.

† Ś. p. JAN GROBICKI,

właściciel dóbr Strachowo, w pow. płońskim, kawaler orderu św. Jerzego, d. 21-go b. m. i r. zakończył życie, mając lat 60. W nieutulonym żalu pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na przeprowadzenie zwłok w d. 24-ym b. m., w sobotę, ze wsi Strachowa do kościoła parafjalnego, oraz na nabożeństwo żałobne i pogrzeb w dniu następnym w m. Płońsku odbyć się mające. —263—

† Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie męża mojego ś. p. **LEONA DZIERZKOWSKIEGO**, a przedewszystkiem tym, którzy na barkach swych nieśli ciało jego na miejsce wiecznego spoczynku, składa serdeczne „Bóg zapłać"

—262— Celina Dzierzkowska z Rodziną.

Z Petersburga.

Nowosti piszą w artykule wstępnym:

„Przed kilku dniami donosiliśmy za dziennikami zagranicznemi, że ks. Orleański (ten sam, który niedawno osadzony był we Francji w więzieniu) zwrócił się do rządu russkiego z prośbą o zaliczenie go do jednego z pułków gwardji i otrzymał odmowę. Wiadomości tej zaprzeczono w gazetach monarchicznych francuzkich, chociaż *Temps* oraz inne wybitne organy republikańskie dotychczas twierdzą, że ks. Orleański istotnie starał się o wstąpienie do służby russkiej i otrzymał odmowę. *Neue freie Presse*, która niedawno poświęciła obszerniejszy artykuł stosunkowi Francji do Rosji, nietylko potwierdza fakt odmowy, lecz nawet przytacza jego motywy. Według słów gazety wiedeńskiej, rząd russki oświadczył ks. Orleańskiemu, że nie może przyjąć go do służby, ponieważ byłoby to nieprzyjemnem rządowi francuzkiemu. Z tego *Neue fr. Pr.* wyciąga wniosek, że możliwość urzeczywistnienia przymierza russko-fraucuzkiego stała się więcej prawdopodobną. Według logiki gazety austrjackiej wynika, że w Rosji robią ustępstwa od zasady monarchicznej, byleby utrzymać przyjaźń z trzecią rzecząpospolitą. Nie będziemy spieszyli się z dziennikiem wiedeńskim, zrobimy tylko uwagę, że jeżeli ks. Orleański otrzymał podobnie wymotywowaną odmowę, to dziwić się niema czemu.

„Rzeczywiście, obecnie wyjaśniło się, że orleaniści wraz z jen. Boulangerem brali udział w spisku przeciw rządowi francuzkiemu. Ks. Orleański przyjechał następnie, wbrew obowiązującemu prawu, do Francji, w celu wykonania demonstracji politycznej. Demonstracja nie udała się i książę dostał się do więzienia. I oto ten sam książę pretendent do tronu francuzkiego pewnego pięknego poranku decyduje, że lepiej przedewszystkiem rozpocząć starania z pomocą rządu russkiego i w tym celu zaciągnąć się do służby russkiej. Rozumie się, że plan taki powinien był napotkać na opór ze strony Rosji z tej prostej przyczyny, że Rosja znajduje się w stosunkach przyjaznych z Francją. Przyjęcie do służby russkiej oficera, który niedawno jeszcze brał otwarcie udział w spisku przeciw rządowi francuzkiemu, byłby jawną demonstracją przeciw Francji. W ten sposób cała treść incydentu nie polega bynajmniej na zasadzie monarchicznej, lecz zasadza się na prostej grzeczności międzynarodowej. Sama *Neue freie Presse* nazywa odmowę najzupełniej legalną.

„Co się tyczy dalszych wywodów gazety wiedeńskiej o zagrażającem jakby znaczeniu tego faktu, jako dowodzącego możliwości przymierza russko-francuzkiego, to uważamy je nie tylko za nieuzasadnione, lecz wprost za nieuczciwe. Widmo przymierza russko-francuzkiego wysuwane jest tutaj widocznie w celu wywołania pewnego wrażenia na społeczeństwo europejskie i przygotowania go być może do jakiej nowej niespodzianki ze strony „ligi pokoju". Tego rodzaju wybryki prasy austrjackiej tem więcej rzucają się w oczy, że gazety niemieckie w ostatnich czasach, zwłaszcza z powodu budżetu russkiego, wyrażają się o Rosji w sposób wielce umiarkowany, a nawet życzliwy.

„Co się wreszcie tyczy ks. Ludwika Napoleona, służącego obecnie w armji russkiej, to o fakcie tym niema chyba potrzeby mówić szerzej. Ks. Napolen nie jest ani spiskowcem, ani pretendentem do tronu francuzkiego, ani nie odgrywa żadnej roli polityczznej. Przyjmując go do służby wojskowej, rząd russki nie naruszył w niczem zasad uprzejmości międzynarodowej. I jeżeli *Neue fr. Pr.* uznała za stosowne wspomnieć o tym fakcie, to widocznie tylko w celu rzucenia pewnego cienia na politykę russką. Na szczęście manewr ten nie udał jej się zupełnie."

Swiet przytacza treść okólnika, rozesłanego przez rząd serbski posłom przy dworach europejskich w sprawie królowej Natalji.

„Złożeniem swego memorandum — są słowa okólnika—skupczynie królowa Natalja oddała złą usługę krajowi i tronowi, ponieważ memorandum jej stało się przedmiotem debatów publicznych i skandalów. Królowa, siedząca na tronie Serbji, nie ma prawa otwierania swego biurka i oddawania do oceny publicznej jego zawartości. Cóż winno jest państwo, że jej małżeństwo z królem Milanem było nieszczęśliwe? Podobne nieszczęście winien znosić ten tylko, kogo ono dotyka. Królowa starała się zadosyć uczynić wyłącznie swemu uczuciu oburzenia, nie biorąc na uwagę ani interesów kraju ani korzyści tronu. Taki postępek nie może znaleźć tłumaczenia w tutejszych sferach politycznych.

„W rzeczywistości we wszystkiem tem ukrywają się usunięte od władzy elementy partji postępowej, które popychają królowę do takiego rodzaju postępowania i które są jej dzisiejszymi doradcami. Elementy te liczą głównie na to, aby z pomocą królowej dojść znów do władzy. Ta jedna okoliczność wystarcza, aby skłonić naród do zachowywania się z największą ostrożnością wobec działań królowej."

Ze swej strony *Swiet*, przytoczywszy powyższy ustęp okólnika, dodaje:

„Rzeczywiście, zbliżenie się królowej z Garaszaninem i s-ką jest więcej niż dziwnem. Jednakże, przyznać trzeba, że zbliżenia tego nie byłoby niewątpliwie, gdyby rząd serbski swem wysoce nierozsądnem postępowaniem nie stworzył dla królowej położenia prawdziwie bez żadnego wyjścia."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

UGODA CZESKO-NIEMIECKA.

Praga czeska 22-go stycznia. (*Tel. pr.*) Za przyjęciem ustawy o podziale rady kultury krajowej głosowało 153 posłów, w tej liczbie: 61 właścicieli większych posiadłości, dwóch posiadaczów głosów wirylnych, 64 niemców i — wszystkiego — 26-iu staroczechów. Przeciw ustawie padło głosów 53, w tej liczbie głosowało 12-tu członków frakcji Skardy i 41 młodoczechów. Nieobecnych było 32 posłów, a mianowicie: trzech biskupów, rektor uniwersytetu czeskiego, czterech niemców chorych lub urlopowanych, 7-iu właścicieli większej własności, 13-tu staroczechów, dwóch młodoczechów, jeden członek stronnictwa Skardy i nienależący do żadnego klubu poseł Inwald. Cyfry te świadczą wymownie, po której stronie stoi właściwy naród czeski; wśród większości 153 głosów posiadał on tylko 26-iu swoich przedstawicieli.

Praga czeska 22-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Na wczorajszem posiedzeniu sejmu czeskiego Plener wygłosił wielką mowę, w której dowodził winy rządu i czechów. Mowa zapowiada dalszą wojnę.

KOCHINA.

Berlin 22-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Kwestja udzielania kochiny aptekom rozstrzygnie się w tych dniach. Wyrób środka nie będzie dozwolonym w aptekach, będą one zaś miały prawo do udzielania go wyłącznie klinikom. Prof. Koch zwrócił wszelako uwagę na to, że należy zezwolić na udzielanie środka lekarzom wolnopraktykującym, oni bowiem przeważnie zajmują się chorymi w pierwszych okresach gruźlicy, w których właśnie kochina ma najskuteczniejsze zastosowanie. Suchotnicy, przebywający w klinikach i szpitalach, zwyczajnie są już zadaleko w chorobie posunięci.

FUNDUSZE OBROCZNE.

Berlin 22-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wniesiona przez rząd do izby pruskiej ustawa o zwrocie kościołowi katolickiemu zasekwestrowanych na mocy falkowskiej ustawy obrocznej funduszów rozdziela sumę 16 miljonów marek na oddzielne djecezje, celem właściwego rozdziału jej pomiędzy osoby i instytucje uprawnione, ustanawia w każdej djecezji komisje rozpoznawcze, złożone z trzech duchownych i dwóch świeckich. Reszta funduszów niereklamowanych ma być przeznaczona wedle uznania biskupa na cele kościelne odnośnej djecezji. Wogóle uważają projekt rządowy za chlubny trjumf rozumnej i wytrwałej akcji Windthorsta.

ROZBROJENIE.

Berlin 22-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Pogłoski nie umilkają, że na ostatnim obiedzie u ministra skarbu, Miquela, cesarz Wilhelm mówił o prawdopodobieństwie rozbrojenia. Doświadczenia, poczynione podczas ostatnich manewrów szląskich, wskazują, że prowadzenie wojny z chwilą zastosowania prochu bezdymnego będzie wprost niemożebnem. Żołnierz, który nie widzi dymu, a czuje morderczą kulę, zdjęty jest taką trwogą, że nie można myśleć o należytem kierowaniu jego ruchami. Poprostu zabraknie armji do prowadzenia wojny prochem bezdymnym. Uwagi te rozbierane już były najpoważniej w ministerjum wojny.

Berlin 22-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Dzisiaj zaprzeczono półurzędownie podaniom dziennikarskim o wrzekomej treści wynurzeń cesarza Wilhelma w sprawie rozbrojenia.

ŚNIEGI I MROZY.

Berlin 22-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Komunikacja z powodu zamieci śnieżnych cierpi coraz dotkliwiej. Zewsząd skargi na brak węgla. W Hamburgu z tego powodu zamknięto 40 fabryk.

Bruksella 22-go stycznia. (*Tel pr. Kur. W.*)— W Fécamp wielka powódź.

ROKOSZ W CHILI.

Paryż 22-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Z Chili telegrafują, że tamtejsze ciało dyplomatyczne założyło protest przeciw blokowaniu przez powstańczą flotę portów w Valparaiso i Iquique.

RABUNEK.

Nowy Jork 22-go stycznia. (*T. p. K. W.*) — Pociąg pośpieszny, idący do Texas, napadli w drodze rozbójnicy, wykoleili go, wymordowali urzędników pocztowych, zabrali około 20,000 dolarów, zrabowali pasażerów i znikli w lasach.

Wiedeń 22-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — W początkach lutego rozpoczną się w Wiedniu rokowania z Rumunją o nowy traktakt handlowy.

Wiedeń 22-go stycznia. (*T. pr. Kur. W.*) — Zwłoki arcyksiężniczki Marji Antoniny Immakulaty złożono w krypcie Habsburgów w kościele kapucynów. Pogrzeb był wspaniały.

Insbruk 22-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Włoscy członkowie wydziału krajowego złożyli mandaty.

Kraków 22-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Fabryka mebli Holtzerów spłonęła. Straty znaczne.

Berlin 22-go stycznia (*Tel. pr. K. W.*) — Słychać, że były minister rolnictwa Lucius oddał do rozporządzenia cesarskiego sumę 30,000 marek, jako zwrot za nieopłacony przy tworzeniu fideikomisu stempel.

Berlin 22-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Dzisiejszy *Tageblatt* donosi, że rokowania pomiędzy Austrją a Niemcami doprowadziły już do zgody w sprawie cełna bydło.

Rzym 22-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Książę Genui odjeżdża dzisiaj do Berlina, celem trzymania do chrztu szóstego syna cesarskiego imieniem króla Humberta.

Londyn 22-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W mowie, wygłoszonej wczoraj w Cambridge, zauważył lord Salisbury, że ostatnie przejścia w Irlandji wykazały, do jakiego stopnia duchowieństwo katolickie mogłoby stać się niebezpiecznem dla ludności protestanckiej w Ulster, gdyby Anglja zdecydowała się przyznać samorząd Irlandji.

Sofja 22-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Minister wojny, pułkownik Mutkurow, ma się już o tyle lepiej, że może z południowej Francji na zimę przesiedlić się do Wenecji.

Berlin 22-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) —

Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 235.35)

Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 235.50)

Z karnawału.

Bal «Studencki».

Lista dam, które raczyły przyjąć na siebie obowiązki gospodyń na balu studenckim, panie: z Dębickich prof. Konstantyna Białecka, z hr. Potockich Karolowa Brzozowska, z Pilsudzkich Wanda Chlewińska, z Odyńców Teresa Chomętowska, z Olszowskich Jadwiga Ciąglińska, z Sianożęckich Leonja Ciechanowiecka, z Garbińskich Marja Ciechanowska, z Swieżawskich Antonina Czyżewska, z Wolan Wolańskich profesorowa Jadwiga Dydyńska, z Lambertów Mieczysławowa Epsteinowa, z Pinińskich Edwardowa Epsteinowa, z Szwedów Juljanowa Fuchsowa, z Biernawskich Marja Fudakowska, z Łempickich Fudakowska, z Rembielińskich Helena Giedrus-Eydziatowiczowa, z książąt Golicynów Konstantowa Górska, z Wosińskich profesorowa Holewińska, z Wołowskich Zdzisławowa Jasieńska, z hr. Hauków profesorowa Marja Kosińska, z Wołczackich Zofja Klukowska, Włodzimierzowa Kretkowska, z Paszkowskich Aleksandrowa Łętowska, z Szlubowskich Gustawowa hrabina Łubieńska, z Trzebińskich Władysławowa Łubieńska, z Klemensowskich Kazimierzowa hr. Morsztynowa, Czesławowa ks. Światopełk-Mirska, z Wodzińskich Paulina Niemojowska, z Czorbów Marja Okęcka, z Szymanowskich Franciszkowa Olszewska, z Moldenhawerów profesorowa Adolfowa Pawińska, z Łempickich Natalja Piaskowska, z Glinków Jadwiga Popielowa, z Chrzanowskich hr. Ronikierowa, z Wawelbergów Rotwandowa, z Kozłowskich Zofja Sauvé, z Czarnowskich Henrykowa Skarzyńska, z Orsettich Stanisławowa Skarzyńska, z Kosińskich Zofja Słubicka, z Hołyńskich Eugenjuszowa Woynicz-Sianożęcka, z Jaraczewskich Swinarska, z Popielów Romana Święcka, Izabella Smolikowska, Ksawera Wiktorowa Szaniawska, z Osbergerów doktorowa Wincentowa Sztembarthowa, z hr. Przezdzieckich Wincentowa hr. Colonna-Walewska, mecenasowa Andrzejowa Wolffowa, z Rawiczów Marja Wołowska, z Skarzyńskich Anna Węgleńska, z Tabęckich Lucjanowa Wrotnowska, z hr. Dzieduszyckich Załęska, Edwardowa Ortwejnowa.

Komitet balowy: studenci: Zygmunt Glinka, Józef Gliszczyński, Paweł Górski, Zdzisław Korsak, Karol Malczewski, Konstanty Stróżewski, Kazimierz ks. Światopełk-Mirski, Wincenty Szeliski i Feliks Tomaszewski.

Gospodarze balu: Czesław Barszczewski, Wiktor Biernacki, Czesław Czerwiński, Ludwik Dydyński, Andrzej Garbiński, Wacław Jezierski, Tadeusz Jasieński, Władysław Kierst, Andrzej Korzybski, Jan Korzybski, Karol Kozłowski, Kazimierz Kraków, Adam Łaszczyński, Edmund Magnus, Adam Mincer, Jan Nowiński, Jan Paszkowicz, Władysław Rybałtowski, Jan Rutkowski, Tadensz Skarzyński, Franciszek Siemieński, Józef Słomczyński, Jan Szmurło, Stefan Szumkowski, Karol Tokarski, Jerzy Uściński, Ludwik Wernyhora, Stanisław Wojciechowski, Antoni Wolff, Władysław Wrześniowski, Karol Zaleski, Władysław Zaremba, Witold Żurakowski, Stanisław Egierszdorff.

Bilety na galerję można nabywać codziennie w cukierni Toura na Krakowskiem-Przedmieściu, od godziny 12-ej do 3-ej po południu.

Cena biletu rs. 1 i na „chórek" rs. 3.

*

Zabawa kostjumowa.

Wczoraj odbył się w domu pp. W. przy ul. Foksal wielki bal kostjumowy, który zgromadził nader liczne i ożywione arystokratyczne grono uroczych tancerek i tancerzy. Zabawa przeciągnęła się do późnej godziny rannej w znanych ze wspaniałego urządzenia apartamentach pp. W.

Nie możemy odsłaniać tutaj wszystkich tajemnic prywatnej a tak ożywionej zabawy, zwłaszcza, że w d. 31-ym b. m. ujrzymy te same bogate i fantazyjne kostjumy na balu w ratuszu na cel dobroczynny.

Wspomnimy więc tylko, że kostjumów, jednych piękniejszych od drugich, było około czterdziestu: z tych najwięcej podziwiano: pannę W. w ślicznym kostjumie Wiosny; panią Si. w ciekawym i bardzo wiernym ubiorze altdeutsch; pannę E. Si. w wspaniałym kostjumie węgierskim; pannę S. Si. jako turczynkę; panią H. Sk. nadzwyczaj efektownie ubraną, jako arlekin *fin de siècle*; panią St. Sk. *directoire*; młodziutką pannę D., jako *boule de neige*; pannę G. w bogatych oryginalnych szatach japońskich; pannę L. W., jako wioślarkę; panią V., jako japonkę; pannę A. C., jako rybaczkę; panią Wei., jako damę *Carreau*; pannę We. w greckim kostjumie i wiele innych kostjumów, których nie zdołaliśmy zapamiętać, bardzo pięknych i bogatych.

Panowie ukazali się po większej części w czerwonych i niebieskich frakach.

Nie wyliczamy tutaj wszystkich kostjumów, jednych piękniejszych od drugich, gdyż ujrzymy je w sali ratuszowej na balu publicznym, a do nich, jak nas zapewniano, przybędą jeszcze inne kostjumy, w daleko liczniejszym komplecie.

*

Bal malarski.

Stanowczo odbędzie się w d. 1-ym p. m.

Bliższe informacje otrzymać można u urządzających tę artystyczną zabawę pp.: R. Szwoynickiego, J. Maszyńskiego, I. Ryszkiewicza, M. Kotarbińskiego, I. Owidzkiego i H. Piątkowskiego.

Gospodarzami będą wszyscy obecni na balu malarze.

GIEŁDA.

Warszawa, 22-go stycznia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie 236, co odpowiada kursowi 42.37½ bez kosztów. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 42.42½ (równia 235.70 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz gdy otrzymało taksację powyższą i pokup waluty zmniejszył się, obniżyło tę cenę do 42.32½ (t. j. 236.25 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop., a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu 2½ kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym stosownie do woli kupującego z terminem trzymiesięcznym po 42.37½ i z odbiorem stałym w końcu b. m. po 42.32½ i 42.35.

W obcych walutach ruch średni. **Krótkim Berlinem** obracano po 42.42½, 42.40, 42.37½, 42.35 i 42.32½, przy przy kursach zasadniczych 42.40 i 42.37½, żądając 42.60. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 42.27½, 42.25, 42.22½, 42.20, 42.17½ i 42.15. **Londyn** krótki po 8.57 w zaofiarowaniu nominalnem. **Paryż** krótki chciano zbyć po 34.45, nabywano zaś po 34.12½, 34.15, 34.20 i 34.25. **Wiedeń** krótki po 75.80 w żądaniu, bez odbiorców.

W papierach obroty średnie, przy mocnej, lecz spokojnej tendencji. Listy likwidacyjne w żądaniu po 95.10 i 94.60, stosownie do wielkości odcinków, a otrzymano 94.70 za kilka tysięcy w sztukach po rs. 1,000 i 500. **Wschodnie** pożyczki po 103 I-ej em., 103.50 II em. i 106 III em. w zaofiarowaniu nominalnom. Zabrano kilka pożyczek premjowych z r. 1864-go po 233.50, parę premjówek z r. 1866-go po 223, oraz kilka listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 215. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 93, a kupiono kilkanaście tysięcy po 92.50, oraz drobnostkę w setkach po 92.75.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.— I ser. i po 98.90 II-ej, III IV i V ser., a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy rubli V-ej s. po 98.60, 98.55 i 98.50 Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 100 I serji. 98.50 II s., 97.75 III s., 97.35 IV i 97.25 V s., umieszczono kilkanaście tys. III s. po 97.70, kilkanaście tysięcy ostatniej serji po 97, 97.05 i 97.10. Nabyto kilka tysięcy 6% istów zastawnych m. Lublinaa po 102, oraz kilka tysięcy listów płockich po 101.50. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy można było dostać po 96.50. Wzięto kilka tysięcy 6% listów zastawnych wileńskich po 103.

Sprzedano kilkanaście akcyj Banku handlowego w Warszawie po 328, oraz kilkanaście akcyj warsz. Banku dyskontowego po 302 i 302.50.

Sprzedano kilka tysięcy rubli kuponów celnych po 1.38, $1.3^{11}/_{12}$, $1.37^5/_6$ i $1.37^3/_4$, kilkanaście tysięcy marek w gotówce po 42.37½ oraz kilka tysięcy guldenów w banknotach po 75.50 i 75.40.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze. *W. O.*

Okowita. Wiadro od —.— do 8.80^3, garniec od —.— do 2.86½. Dowozy żadne. Usposobienie bardzo mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.80.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 22-go stycznia. Dostawy w dniu dzisiejszym były średnie, usposobienie nieco chętniejsze niż wczoraj, chęć kupna więcej ożywiona. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 700 korcy, wyborową oddawano po 6.10. 6.15 do 6.25, białą po 5.85 do 6 rs., gorsze gatunki nie miały nabywców, sprzedawano przeważnie z próbek. Żyta dowieziono 300 korcy, kupowano tylko wyborowy towar po 4.80. Owsa dostarczono 150 korcy, sprzedawano na detal po 2.50 do 2.65 stosownie do gatunku.

Cukier. Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie z dnia 17-go stycznia r. b., w okresie czasu od d. 31-go grudnia r. z. do d. 17-go stycznia r. b., dokonano na tamtejszym rynku cukrowym następujących tranzakcyj mączką cukrową krystaliczną: *Z kampanji 1890/91 r.:* w dniu 2-im stycznia 9,000 pudów z odbiorem na stacji Szepietówka na koniec stycznia po rs. 4.10, z zadatkiem 25 kop. i 20,400 pudów również na stacji Szepietówka na koniec stycznia po rs. 4.10, z zadatkiem 25 kop.; w dniu 4-ym stycznia 30,000 pudów na stacji Talnoje na maj-czerwiec po rs. $4.22^1/_2$, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 6-ym stycznia 10,000 pudów na stacji Bałta z odbiorem do d. 27-go stycznia po rs. $4.12^1/_2$, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 14-ym stycznia 2,400 pudów na stacji Popielnia na styczeń po rs. $4.07^1/_2$, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 16-ym stycznia 40,000 pudów na stacji Proskurów na styczeń po rs. 4.10, z zapłatą rs. 3.10 w d. 27-ym lutego r. b. w gotowiznie i rs. 1 w świadectwach akcyzy, oraz 15,000 pudów z odbiorem w Kijowie na maj-czerwiec po rs. 4.50, z 6-miesięcznym terminem zapłaty należności. *Z kampanji 1891/2 r.:* w dniu 31-ym grudnia r. z. 20,000 pudów na stacji Rachny na wrzesień-grudzień po rs. 4, z zapłatą 50 kop. w lutym, 50 kop. w marcu i rs. 1 w sierpniu; w dniu 4-ym stycznia 40,000 pudów na stacji Grużskoje na wrzesień-grudzień po rs. 4.20, z zadatkiem rs. 2, płatnym w różnych terminach; w dniu 8-ym stycznia 20,000 pudów na stacji Rachny na październik-styczeń po rs. 4, z zapłatą 50 kop. w lutym, 50 kop. w marcu i rs. 1 w maju; w dniu 10-ym stycznia 10,800 pudów na stacji Połonne na grudzień-luty po rs. 4.10, z zadatkiem 50 kop. płatnym w różnych terminach i 10,200 pudów na stacji Połonne na grudzień-luty po rs. 4.10, z zadatkiem 50 kop. płatnym w różnych terminach; w dniu 14-ym stycznia 30,000 pudów na stacji Kalinówka na wrzesień-grudzień po rs. 4.25, z terminem zapłaty po 6-ciu miesiącach; w dniu 15-ym stycznia 30,000 pudów na stacji Białocerkiew na wrzesień-styczeń po rs. 4.05, z zapłatą rs. 2 w różnych terminach i w dniu 16-ym stycznia 15,000 pudów z odbiorem w Kijowie, w pierwszych n [illegible] się [illegible], po rs. 4.30, z 6-miesięcznym terminem zapłaty. *Na [illegible]óz na zachód* sprzedano: w dniu 1-ym stycznia r. b. 12,000 pudów z odbiorem na statku w porcie odeskim na styczeń po rs. 1.88; w dniu 5-ym stycznia 6,000 pudów z odbiorem na statku w porcie odeskim po rs. 1.88; obydwie te dostawy przyjęte zostaną po otwarciu żeglugi.

Okowita. *Hamburg* 17-go stycznia (sprawozdanie tygodniowe). Rynek hamburski rozpoczął tydzień ubiegły osłabioną tendencją dla spirytusu i pod wpływem zniżkowych cen berlińskich, obniżył w pierwszych dwóch dniach ceny bliskich dostaw o $^3/_4$ m., dalszych zaś o 1 mar. Przy tak zmodyfikowanych notowaniach wystąpił jednak znowu przeważający popyt, który znalazł tylko niewystarczające zaofiarowanie, skutkiem czego ceny podniosły się szybko do najwyższego poziomu z tygodnia poprzedniego, na którym w następnych dniach, przy mocnej tendencji trzymały się silnie dopóki ujawnione w końcu wczorajszej giełdy berlińskiej osłabienie, nie zmniejszyło i tu również chęci kupna. Te liczne wahania są zupełnie naturalne ze względu na stan artykułu i na dotychczasową silną zwyżkę i stosują się do silniejszych zakupów spekulacyjnych, lub też przechodnich realizacji zysków. Stan rynku jest zupełnie niezmieniony, ponieważ dowozy wstrzymane są przez ponownie zwiększające się trudności, spowodowane lodami, dzięki czemu załatwianie licznych zobowiązań dostawowych na styczeń niezmiernie jest utrudnione. Przeszkody w żegludze wstrzymują również chwilowo eksport, skutkiem czego popyt towaru rzeczywistego nie jest jeszcze tak bardzo natarczywy; nie ulega jednak wątpliwości, iż w tym kierunku da się silne zapotrzebowanie, z chwilą gdy obecne trudności komunikacji zotaną usunięte, i że wtedy potrzeba będzie znacznych dowozów, ażeby módz zaspokoić wzmocnione potrzeby. Odpowiednie zaofiarowania dostawowe z Cesarstwa i Królestwa są wciąż niezmiernie ograniczone, a nawet i dostarczanie poprzednio zakontraktowanych ilości idzie tak powolnie, iż tymczasem nie ma widoków, ażeby nawet przy zupełnie swobodnej żegludze, towar gotowy obficie napływał. Dowozy według wszelkiego prawdopodobieństwa będą i w następnych miesiącach wciąż słabe, aż do przybycia statków na wiosnę, co, jak to dziś sądzić można, w r. b. względnie późno oczekiwanem być może. Wobec tego wszystkiego rynek pozostaje w mocnem usposobieniu i o ile nie nastąpią jakieś zasadnicze zmiany w sytuacji dzisiejszej, dalsza zwyżka cen nie jest wyłączoną, aczkolwiek przejściowe osłabienia zwykłym rzeczy porządkiem mogą się pojawić, nie zmieniając jednakże ogólnego stanu rynku. Zapasy w śpichrzach i zakładach rektyfikacyjnych, pozostających pod kontrolą państwową, wynosiły w dniu 31 grudnia r. z. 27,257,800 litrów, wobec 15,611,400 litrów w dniu 30-ym listopada r. z., zwiększyły się przeto w grudniu o $11^1/_2$ miljonów litrów. Produkcja krajowa od początku kampanji mniejszą była o 7,000,000 litrów, konsumcja zaś o 3,000,000 niż w odnośnym czasie r. z. Dzisiejszy targ miał przebieg mniejszy, w ogóle jednak niezmiernie mocny. Notowano na wywóz: na styczeń $36^1/_2$ mar., 36 mar., 37 m. płacono, dziś $37^1/_4$ mar. w zaofiarowaniu, 37 mar. w poszukiwaniu; na styczeń-luty $36^1/_4$ m., $35^1/_2$ mar., $36^1/_2$ m. płacono, dziś $36^3/_4$ m. w zaofiarowaniu, $36^1/_2$ m. w poszukiwaniu; na luty-marzec i marzec-kwiecień 36 mar., $35^1/_2$ mar., $36^1/_4$ mar. płacono, dziś $36^1/_2$ m. w zaofiarowaniu, $36^1/_4$ mar. w poszukiwaniu; na kwiecień-maj 36 mar., $35^1/_2$ mar., $36^1/_4$ mar płacono, dziś $36^1/_2$ m. w zaofiarowaniu, $36^1/_4$ mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec $36^1/_2$ mar., $35^3/_4$ m., $36^1/_2$ mar., płacono, dziś $36^3/_4$ m. w zaofiarowaniu, $36^1/_2$ mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec $36^1/_2$ m., $36^1/_4$ mar., $36^3/_4$ mar., dziś 37 mar., $37^1/_4$ mar. płacono, 37 mar. w zaofiarowaniu i poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 37 mar., $36^1/_2$ mar.. $37^1/_2$ mar. płacono, dziś $37^1/_2$ mar. mar. w zaofiarowaniu, $37^1/_4$ mar. w poszukiwaniu; na sierpień-wrzesień $37^1/_2$ mar., 37 mar., 38 m. płacono, dziś 38 mar. w zaofiarowaniu i poszukiwaniu, na wrzesień-październik $37^3/_4$ mar.. $37^1/_4$ mar. 38 mar. płacono, dziś $38^1/_4$ mar. w zaofiarowaniu, 38 mar. w poszukiwaniu. Kurs w Hamburgu 237.25 mar. za 100 rs.

— **Sprawozdanie tygodniowe z międzynarodowych rynków zbożowych.** — *New-York.* W pierwszych dniach ubiegłego tygodnia usposobienie rynku pszenicy w Nowym Jorku doznało tylko nieznacznych wahań, i pod koniec tygodnia poprawiło się raczej cokolwiek, tak dalece, iż zamknięto tydzień cenami o 1 cent mniej więcej wyższemi. Ostatnie notowania wynosiły: loco 1 dolar $6^7/_8$ cent., a na luty 1 dolar $5^1/_4$ cent., podczas gdy przed ośmiu dniami ceny tworzyły loco 1 dolar $5^3/_4$ cent., a na luty 1 dolar $4^3/_4$ cent., a w tymże czasie roku zeszłego ceny tworzyły loco $88^1/_8$ cent., a na luty $87^1/_4$ cent. Cena mąki pozostała bez zmiany i wynosi obecnie 3 dolary 80 cent., wobec 2 dolarów 75 cent. w tymże czasie roku zeszłego. Zapasy kontrolowane, po raz pierwszy w tym sezonie, wykazują zmniejszenie w ubiegłym tygodniu o 320,000 buszli mniej więcej; zapasy te przedstawiają obenie 25,519,000 buszli, wobec 33,178,000 buszli w tymże czasie roku zeszłego. — *Anglja* miała w ubiegłym tygodniu niezwykłe zimno, skutkiem czego powstały już trudności dla dostaw zboża. Tendencja rynków była przeważnie mocna, mianowicie pszenice angielskie notowane były wyżej. Artykuły pastewne miały również dobry popyt, przy lepszych cenach; szczególniej owies odznaczał się zwyżkowym kierunkiem. — *Londyn* telegrafował w poniedziałek: Wszystkie gatunki zbóż wogóle bardzo mocno, spokojnie. Pszenica angielska najpiękniejsza o $^1/_2$ szyl. drożej, niż w poprzednim tygodniu, zagraniczna bardzo mocno. Lody przeszkadzają dostawom, a kupcy zachowują się wyczekująco. Mąka stale, owies o 1 do 2 szyl. wyżej niż w poprzednim tygodniu. Kukurydza o $^1/_4$ szyl. drożej. Jęczmień mocniej. We środę: Wszystkie gatunki zbóż ospale, bez zmiany. Owies russki bardzo mocno utrzymany w cenie. Pszenicy zagranicznej dowieziono tu 49,364 kwarterów. — *Liwerpool* we wtorek: Kukurydza o 1 pens wyżej. Wszystko inne stale. — *Hull.* Pszenica angielska spokojnie, po cenach ostatnio płaconych. Pszenica kalifornijska skąpo reprezentowana na targu i o 9 pensów drożej płacona. Ziarno czerwone o 3 pensy droższe. Jęczmień droższy o 3 pensy, bon o 6 pensów. Kukurydza i owies mocno, po cenach ostatnio płaconych. — *Leith* we środę: Pszenica trzymana cokolwiek mocniej. Wszystkie inne artykuły bez zmiany. — We *Francji* stan zasiewów wykazuje już pewne niedostatki, z czego korzystano na rynkach dla wzmocnienia tendencji targowej. W Paryżu natomiast usposobienie było w ostatnich dniach cokolwiek słabsze. — *Z Belgji* i *Holandji* donoszą, iż z powodu zamarznięcia Skaldy i niemożliwości dostania się skutkiem tego do portu Antwerpji, zapanowała chwilowo stagnacja w handlu zbożowym, a i na innych rynkach ruch był nader nieznaczny. Niema jednak dotkliwego braku zboża, rolnicy krajowi bowiem nadsyłają więcej zboża na sprzedaż. — *Nad Renem* i w *Westfalji* usposobienie było bardzo spokojne, a ceny przeważnie nieco słabsze. — W *Austro-Węgrzech* ze względu na łagodniejsze powietrze, powiększyła się chęć zbytu zboża, skutkiem czego ceny nie zdołały się utrzymać. — *Berlin* początkowo był usposobiony dla pszenicy słabo, przy cenach cokolwiek obniżonych. W ostatnich dniach jednakże nastąpiła znaczna poprawa, dzięki czemu zamknięto tydzień cenami o 1 mar. wyższemi. Żyto natomiast trzymało się wciąż mocno, a ceny końcowe terminów bieżących droższe były o 1 m. 75 fen., wiosennych zaś o 2 m. 75 fen. — W ubiegłym tygodniu dowozy pszenicy na rynek gdański, na skutek wielkich śniegów i utrudnionej komunikacji, były nader nieznaczne, a sprzedaż ograniczała się w niektórych dniach na pojedynczych wagonach. Pszenice krajowe, pomimo tak słabego zaofiarowania, nie zdołały uzyskać mocniejszej tendencji. Młynarze pracujący na eksport, wciąż jeszcze przy obecnym poziomie cen, nie mają zbytu mąki, tak dalece, iż ograniczają się raczej w produkcji. Na eksport również kupowano bardzo mało pszenicy krajowej. Zmian w cenach, godnych zaznaczenia, w tym tygodniu nie było. Towar tranzytowy miał łatwy i chętny pokup i w ostatnich dniach tygodnia osiągał cokolwiek droższe ceny, szczególniej za białe i ściśle czerwone gatunki. Obrócono tylko około 700 tonn pszenicy. Żyto na rynku gdańskim i w tym tygodniu miało obrót nadet nieznaczny. Ziarno krajowe niema prawie wcale popytu, tak dalece, iż ceny nie mogły się poprawić. Natomiast żyto tranzytowe miało w ostatnich dniach tygodnia cokolwiek lepszy popyt na eksport. Obrócono około 200 tonn. Jęczmień, na rynek gdański w małych ilościach dowieziony, osiągał ceny prawie niezmienione. Dla koniczyny tendencja w Gdańsku była bardzo mocna, a te nieliczne partje, jakie dowieziono, można było sprzedać gładko i drożej.

KRYPTOGRYF.

(Ułożył Maks. Jabłoński).

Gardziołek za pana czuje.

Z tych samych liter ułożyć inne z czterech słów złożone przysłowie polskie.

Rozwiązanie figielka, umieszczonego w nr. 15-ym:

Opał.

Dobre rozwiązanie nadesłali: panie: S. Jóchnowicz, M. Towiańska, H. Hoppenfeld; panowie: J. Hirszberg, Psotnik, Z. Rybiński i J. Skowrońska, L. Dobrzeniecki i K. Wiarkowska, H. B. Brandt, Bonnelouise, Amor, K. K., L. Kipman, M. Grossh.

ODPOWIEDZI.

— *Panu Bernardowi W.* — Zadanie z takiemże samem przysłowiem było już w piśmie naszem przed laty kilku drukowane.

— *Panu X. z ulicy Senatorskiej.* — Prosimy o zacytowanie autora, z którego wiersz do zadania jest zaczerpnięty.

— *Panu Hembr. Ombr. w Dorpacie.*—Z nadesłanego przy rozwiązaniu logogryfu korzystać nie będziemy,

— *Kameleonowi.*—Łamigłówkę zamieścimy.

— *Panu W. R.*—Nadesłany logogryf nie kwalifikuje się do druku.

— *Pani Jadwidze Trz.*—Zadań, w których autorowie pragną uwieczniać nazwiska... własne, nie drukujemy.

— *Panu A. Braun*,—Nie pamiętamy.

— *Pp. Helenie i Leontynie W.*—W logogryfie jest kilka niedokładności, których zmiana pociągnęłaby za sobą konieczność gruntownej modyfikacji całego zadania. Prosimy o inne.

— *P. Al. Iz.*—Łamigłówkę wydrukujemy.

— *Pani A. Giz.*—Logogryfów zakwalifikowanych do druku mamy już tak wiele, iż przyjmujemy takie tylko, które za temat biorą nazwiska lub rzeczy, będące na czasie.

— *Panu K. K. Gruszcz.*—W obu świeżo nadesłanych pracach rym niesłychanie chroma. Gdyby jednak nawet i gładko bujał po przestworzach, zadania tak są naciągnięte, iż zużytkowaćby ich nie było podobna.

— *Pani R. Zab.*—Uczynek słaby, z samych zaś chęci korzystać nie możemy.

— *Panu Józefowi Bach.*—Logogryf drukowany nie będzie.

— Barwniki, narzędzia, naczynia i inne środki pomocnicze do robót mikroskopowych posiada na składzie

Apteka Wendy i Wiorogórskiego
Krakowskie-Przedmieście 45. 12r

81 ***M. Goldstein, dentysta w Radomiu.*** Choroby zębów. Plombowanie. Zęby sztuczne.

— ***Instytut Leczniczo-Gimnastyczny,*** Szkoła fechtunku, Miodowa nr 3. Filja aleja Jerozolimska nr 31. ***M. Olszewski.*** 151

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 180

MAGAZYN BŁAWATNY
M. WIĘCKOWSKIEGO
4 Czysta 4
poleca: materjały jasne wieczorowe i balowe 2 łok. szer. wełniane i pół-jedwabne od kop. 55. Rhadames, boursy, canaousy i atłasy we wszystkich kolorach. 127r

— Czapeczki damskie futrzane paryskie, piękne i bardzo modne po rs. 4.
Boa prawdziwe futrzane paryskie po rs. 1.20.
Egrety balowe Marabou i strusie pr rs. 1.50.
Bukieta kwiatów bardzo ładne po kop. 30 i 40 — poleca ***S. H. Dąbrowski,*** Żabia 2. 251

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— An.—Byłem od 5—7-ej. Więc dziś i jutro.
248 S/B.

— Milutkiej.—Na 3-ej być nie mogłem; będę na tomboli.—Moruś. 256

— A.—Zapraszałeś a teraz niewiem gdzie szukać. 261

TANIE FIRANKI.—MARSZAŁKOWSKA 148. 184

Fabryka Bibułki do Papierosów
w arkuszach i rolkach **(bobines)** w różnych odcieniach
L. Lacroix Fils & C-ie,
w Angoulême i Mazeres s/Salat.
NAJZNACZNIEJSZA FABRYKA we FRANCJI.
6 Maszyn do wyrobu Papieru
Medal złoty na Powszechnej Wystawie Paryzkiej 1889 r.
„LE MOSCOVITE"
Bibułka nadzwyczaj cienka, metr □, ważąca tylko 10 gramów, wyrobiony specjalnie dla Cesarstwa i Królestwa.
A. Maréchal Ruchon & Cie, 38 rue de la Verrerie w Paryżu, ulica Orla № 6, **w Warszawie** i ulica Litejna № 6 **w St.-Petersburgu.**
Wyłączni reprezentanci na Rosję i Królestwo Polskie, tudzież na Rumunję, Serbję itd., którzy są jednocześnie **właścicielami marki** GBD Bibułka w książeczkach, arkusiki oddzierają się jak **marki pocztowe, jak** również tejże samej marki bibułka w arkuszach i rolkach **(bobines)**
UWAGA. Wszelka **bibułka naszego wyrobu** jest bieloną za pomocą elektryczności; nie zaś za pomocą wapna. 32R
Zamówienia przyjmuje dom handlowy **Henryka Feigenblatt w Warszawie, Orla 6**

POLEWA
kaflowa i majolikowa
z nowo-założonej fabryki „Borownia", przez Ostrowiec w Chmielowie.—Wyłączna sprzedaż na Warszawę i gubernję Warszawską, przy składzie Win **F. Pawłowskiego,** ul. Chmielna róg Brackiej. 81



Wielki Zwierzyniec i Szkocki Cyrk
H. WINKLERA,
na placu b. Mirowskich Koszar (za Żelazną Bramą).—Codziennie Wielkie Świetne Przedstawienie.
Pierwszy raz w Warszawie.
Codziennie w każdem przedstawieniu przyjmą udział powszechnie znani artyści jedyni w swoim rodzaju, **Miss Lolla. królewna wód i Oskar Duburg, człowiek ryba i wodołaz.**—Przedstawienia w dni powszednie o 4-ej i 8-ej, w Niedziele i Święta 4 przedstawienia, o 2, 4, 6 i 8-ej wieczorem. 24

ZAKŁAD
FRYZJERSKI
ANTONIEGO,
ulica Niecała № 11,
Hotel Brühlowski.
Salon specjalny dla pp. Klijentów z wszelką wygodą urządzony został, o czem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Panów i polecić się ich łaskawej pamięci. 110R

FABRYKA
Stempli kauczukowych
i Pieczątek metalowych



M. Fischmann,
Warszawa, Nalewki 24.
CENY UMIARKOWANE.
Na prowincję za Nachnamą. 126R

Ogłoszenia.

PRENUMERATA.

Sprzedaż pojedynczych egzemplarzy.
KRAJ.
Warszawski kantor „Kraju"
ul. Czysta Nr 2,
przy składzie Nut Gebethnera i Wolffa. 145r

Kontredansz „Zabobonu"
opery *Kurpińskiego,* znajduje się w *Albumie Najnowszych Tańców*
Ruch, to życie!
Cena *Albumu* zawierającego nadto piękne Tańce *Straussa, Fahrbacha i Osmańskiego* rs. 1 kop. 30.
Księgarnia J. GURANOWSKIEGO, *32. Senatorska 32.* 71

Aux quatre Saisons.



Wierzbowa 6.
GORSETY 77R
drelichowe fiszbinowe
w najświeższych fasonach od 3 rs.

LICYTACJA
w Kasie Zaliczkowej,
przy ul. Długiej № 25,
rozpocznie się dnia 4 (16) Lutego 1891 r., na zastawy nie wykupione i nie prolongowane w swoim czasie. Prolongaty z chwilą licytacji przyjmowane nie będą. Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą, 42

Złoto i Srebro kupuję,
zamieniam i płacę najlepiej. — Wykupuję z lombardów większych i dopłacam różnicę. Najtaniej sprzedaję biżuterję nową i używaną. Obrączki, obstalunki i reperacje. **Nowy-Świat 61,** gdzie fotografja, I piętro.
9R **Henryk Juwiler jubiler.**

KOCH PRZYJMUJE
obstalunki podług miary i poleca wielki wybór gotowej garderoby męzkiej, po bardzo przystępnych cenach.
Magazyn Wiedeński
L. KOCH, Miodowa 2. 45

NAJPIĘKNIEJSZE 111R
i WIECZNEJ TRWAŁOŚCI
POMNIKI GRANITOWE
w różnych kolorach,
sprzedaje na dogodnych warunkach
w cenie od rs. 1.20 i wyżej
ZAKŁAD ARTYSTYCZNY,
RZEŹBIARSKI i KAMIENIARSKI
(z pierwszą w kraju polerownią granitów)
Andrzeja Pruszyńskiego
w Warszawie, Wolska Nr 14.

Jest do odstąpienia
Dzierżawa FOLWARKU
czterowłókowego, z inwentarzem żywym i martwym, lub bez takowego.—Dom duży murowany, nowy, z ogrodem.—Zabudowania folwarczne w dobrym stanie.—Ziemi ornej 112 morgów i 7 morgów bardzo dobrej łąki. Grunta dobre żytnie z kawałkami ziemi pszennej.—Obszerniejsze wiadomości w biurze W-go Hrabiego Krasińskiego, Krakowskie-**Przedmieście № 7.** 84

WYŻYMACZKI
najlepsze i najtańsze,
tylko w Głównym Składzie pierwszej w Warszawie fabryki **wyrobów gumowych** chirurgicznych i technicznych.
A. Wodniakowskiego,
Marszałkowska 148. 76

Poszukuje miejsca
Pomocnik kantorowy
do kantoru lub sklepu, obznajmiony z interesami handlowemi.—Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego, pod literami M. B. D. 23. 87

Koniczynę
na PETERSBURG
zakupuję do 1 Lutego, wszystkie gotowe partje. Hotel Lipski, od 12—4, szwajcar wskaże. 153R

BARDZO ŁADNE
Domina i Kostjumy
do wynajęcia, poleca Magazyn
JULJI S.,
89 **ulica Długa № domu 20.**

Pracując przez lat 12-ie w Magazynie **W-go B. HERSEGO** w charakterze starszej upinaczki,
otworzyłam obecnie pracownię
Sukien i Okryć damskich,
przy ul. Bielańskiej № 23.
Polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności. 149R
Kazimiera.

LICYTACJA.
Syndyk Ostateczny Massy Upadłości
Chajma Zalcwasera,
stosownie do postanowienia ogólnego zebrania wierzycieli tejże Massy, zawiadamia, że w dniu **10 (22) Stycznia r. b., t. j. we Czwartek,** o godz. 1-ej po południu, w Wydziale Upadłości Sądu Handlowego w Warszawie, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację aktywów tejże Massy na ogólną sumę rs. 30,998 kop. 76.—Licytacja rozpocznie się od sumy **rs. 200.**—Przystępujący do licytacji, obowiązani są złożyć przed licytacją na ręce Sędziego Komisarza kaucję w kwocie rs. 25. Dokumenta mające być sprzedawanemi, ich spis i warunki sprzedaży, przejrzeć można w Kancelarji niżej podpisanego.
Warszawa, d. 2 (14) Stycznia 1891 r.
Adwokat Przysięgły
Stanisław Bełza.
(Ulica Miodowa № 19). 54

Serów litewskich
(prawdziwych), znanych ze swej dobroci, otrzymaliśmy świeży transport i sprzedajemy takowe **na całe główki, po 20, 22 i 23 kop,** za funt
oraz
Sery Szwajcarskie
(wyrób litewski), na całe kręgi, **ca** 40 ℔ **od rs. 5.50 do 6.50** za pud, a także
Masło litewskie (prawdziwe), bardzo tłuste, pochodzące z najpierwszych Dominium litewskich, które sprzedajemy tylko **na całe faski,** po cenach ściśle hurtowych. 84R
E. Wojewódzki & Comp.
Marszałkowska 116 (róg Złotej.

Fabrykę Wyrobów Drucianych
prowadzoną przez lat 30 przez ś. p. męża mego **Wilhelma Boerner,** nadal prowadzić będę, z czem mam honor polecić się łaskawym względom Szanownej Publiczności.
Elektoralna 19.
88 **Zofja Boerner.**



NAUKA KROJU.

Największa i jedyna w Warszawie, specjalna Szkoła Kroju i Szycia Sukien, Okryć damskich i dziecinnych oraz Bielizny, Nowo-Senatorska № 2,

KSAWEREGO GŁODZIŃSKIEGO,

znanego specjalisty, tylokrotnie nagradzanego na wystawach **dyplomem uznania, medalami srebrnemi i złotemi**, za gruntowną naukę kroju i wykończania fasonów **i za opracowanie najpraktyczniejszych podręczników** do tejże nauki. Przyznano mu patenta wynalazku **w Paryżu, Brukselli** i innych stolicach.

Na kursa w szkołach swoich **K. Głodziński** przyjmuje **każdodziennie**, a mianowicie: w Warszawie, Moskwie, Petersburgu, Kijowie, Odessie i Lwowie, gdzie panie krają i wykończają z materjału **suknie i okrycia** gustownie podług najnowszych żurnali.

Nauka prowadzi się bardzo **praktycznie**, w inny sposób, niż ją dotychczas pojmowano, prawdziwy pożytek i ulgę w pracy przynoszący. Po ukończeniu kursu **K. G.** wydaje **świadectwa**, legalizowane przez **Urząd Starszych Zgromadzenia Krawieckiego**.

W przeciągu 25-ciu lat działalności swojej, **K. Głodziński** opracował i wydał **22 edycyj** różnych podręczników do nauki kroju. Przeszło **9,000** osób ukończyło naukę w jego szkołach i zdobyło sobie niezależny byt, prowadząc pracownie, lub przyjmując miejsca krojczyń w magazynach. Osoby ze średniem wykształceniem ze szkół jego poszukiwane są na nauczycielki kroju do szkół rządowych i prywatnych.

Takiem uznaniem i rozpowszechnieniem, jakiemi się cieszą szkoły i podręczniki **K. Głodzińskiego** w kraju i zagranicą—nie może poszczycić się u nas żadna inna metoda.

Uczennicom swoim K. G. udziela kroju na sposób **francuzki** — bezpłatnie.

Tylko co opuściła prasę **„Najnowsza uproszczona metoda kroju** sukien, różnych okryć, dolmanów i trykotów, **wyd. 14-te** (nagrodz. **medalem złotym**).—Wzory do krojenia na nowo opracowane i odznaczają się wyborowym gustem, a skrojone fasony leżą zręcznie; formy zaś rysować można, jak komu dogodniej: **od ręki—bez linijki krojowej, lub za pomocą tejże**, z zastosowaniem do każdej mody i figury, najnieforemniej zbudowanej.—**Cena** metody w jęz. pols. i russk. **po rs. 3 kop. 50**; **linijki**, ułatwiającej bardzo naukę rysunku **rs. 1 kop. 50.** 91

Magazyn egzystuje od 1886 roku.

GŁÓWNY SKŁAD

Jarosławskiego Płótna

firma

„Moskiewski Magazyn,"

Bielańska № 7, Hotel Krakowski.

Otrzymuje codziennie świeże transporty **Jarosławskiego Płótna**, na koszule i prześcieradła różnej szerokości.

Obrusy, Serwetki białe i kolorowe.

Garnitury na 6, 12, 18 i 24 osób.

Ręczniki płócienne, kąpielowe i kuchenne.

Chustki do nosa płócienne, batystowe i jedwabne.

Madapolam, Szyrtyng, Kreas, Kanifas, Demikaton, Pika, Wiktorja i Nansuk, na negliże damskie.

Drelichy na materace i rolety, różnej szerokości.

Dreliszek, Demikaton.

Kołdry watowe, wełniane, atłasowe i pikowe.

Męzka i damska gotowa bielizna z madapolamu i jarosławskiego płótna oraz przyjmują się zamówienia na wszelkiego rodzaju bieliznę i wyprawy.

Firanki pasowane i na arszyny, białe i kremowe.

148R **Cenniki na żądanie FRANCO i GRATIS.**

Moskiewski Magazyn,
Bielańska № 7.

J. ŻELISŁAWSKI.

Składy Węgli i Drzewa Opałowego.

Pomimo ciężkiej drogi i utrudnionych dostaw, dla **stałych klijentów ceny bez zmiany**,—dla nowo-przybywających, korzec węgli grubych, średnich, lub kostkowych po rs. 1.

J. ŻELISŁAWSKI.

Kantor i Skład Główny, Twarda Nr 64.
Telefonu Nr 448. 92

Zarząd Ślizgawki



Warszawskich Łyżwiarek i Łyżwiarzy,

ma zaszczyt donieść, że dnia 23 Stycznia, to jest w Piątek, odbędzie się

Karnawał na Lodzie

(bez względu na pogodę).

Oświetlenie rzęsiste, Iluminacja, Muzyka, Ognie bengalskie, popisy wyższej szkoły jazdy, wykonane przez konkursowych Łyżwiarzy i Łyżwiarki.—Cena wejścia **kop. 30** od każdej osoby.—Początek zabawy o godzinie 6-ej wieczorem. 147R

OBWIESZCZENIE.

Potrzebne są do wynajęcia lokale lub całe domy na użytek dla wojsk,

w terminach od 19 Marca (1 Kwietnia) i 19 Czerwca (1 Lipca) 1891 r.

Życzący wydzierżawić takowe, mogą składać deklaracje w zapieczętowanych kopertach na imię Prezesa Delegacji kwaterniczej do Wydziału Wojskowego przy Magistracie m. Warszawy. 144r



FABRYKA GORSETÓW

TKANYCH (bez szwu)

„LA JEUNESSE"

prowadzona przez specjalistę, wykwalifikowanego w najpierwszych zakładach Paryża i Wiednia.—Gorsety odznaczają się niezrównaną lekkością, wykwintnem wykończeniem i nadają kibici kształt idealny.—Fabryka wyrabia również doskonałe **Gorsety szyte.**

Krakowskie-Przedmiescie róg Nowo-Miodowej № 73, 1-sze piętro.

43 **J. SCHEFFEL.**

ABRICOTINE

31R

Likier stołowy wytworzony z delikatnego owocu brzoskwini, ułatwia trawienie i odznacza się przewybornym smakiem.

Rozliczne podrabiania i naśladowania najlepiej uwydatniły różnice jakie zachodzą porównawczo z prawdziwym likierem, i wpłynęły przeważnie na rozpowszechnienie jego.

Należy wymagać zawsze na etykietach podpisu

ENGHIEN LES BAINS

Fabrykant **Abrykotiny** produkuje również następujące likiery.



WSZYSTKIE TE PRODUKTA ZJEDNAŁY WYSOKĄ NAGRODĘ W MEDALU ZŁOTYM
NA WYSTAWIE POWSZECHNEJ R. 1889



SPECJALNOŚCI PERFUMERYJNE LOHSE'GO

LOHSE'GO

Maiglöckchen (Konwalje).
Goldlilie (Lilje złote).
Peau d'Espagne.
Héliotrope blanc.
Séringat (Bez.)

Nowości!
Lohse'go
Lilas blanc.
(Biały bez).

GUSTAW LOHSE Perfumer Nadworny.
BERLIN, 45 Jägerstr. 46.

Do nabycia w Warszawie u. pp.: Alexander et Marcelli, Aleksandra Lipinka, W. B. Śniechowskiego, Ludwika, Hotel d'Europe, Juljana Józefowicza, Władysława Bednawskiego i.t.p.

WARSZ. AKC. TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE,

Kantor Główny plac Warecki Nr 2,
Filja I, Leszno Nr 2, róg Przejazd,
Filja II, Krak.-Przedm. Nr 70 (pod dzwonnicą),

zawiadamia, że bez względu na znaczny spadek kursu złota i srebra, udziela pożyczki na zastaw kosztowności podług dawnej normy. Stopa procentowa od zastawów znaczniejszych wynosi $1\frac{1}{6}$ miesięcznie, czyli 14% rocznie, a więc najniższa.—Czas przetrzymania zastawu bez prolongaty, przedłużony z 3-ch na 4-ry miesiące i dopiero po czterech miesiącach od dnia zastawu lub ostatniej prolongaty, numera zalegające wybierane są do licytacji. Odbywane co miesiąc licytacje wcale nie dotyczą zastawów zalegających mniej jak cztery miesiące i jedynie mają na celu zapobieżenie zbytecznemu natłokowi przy prolongatach w przed dzień licytacji oraz niedopuszczanie większej zaległości procentowej nad 5 miesięcy.—**Biura otwarte od godziny 9-ej rano do 4-ej po południu.** 29

ZAKŁADY GAZOWE

podają do wiadomości, że pomimo podrożenia w Warszawie węgli kamiennych, koks gazowy sprzedaje się po dotychczasowych cenach. Przytem koks ubezpiecza od zaczadzenia. 150r

!!! Bardzo Tanio !!!

Wyucza Kroju Sukien, Okryć Damskich oraz Strojów, Szkoła

ALEKSANDRY PNIEWSKIEJ,

Włodzimierska № 14.

Otrzymawszy na bieżący sezon modele paryzkie, zastosowywam takowe w kursie nauki. — Wykładam system kroju czysto francuzki, łatwy w pojmowaniu, posiłkujący się centimetrem.—Nauka strojów, gipiur oraz krawatów męzkich w kilkudziesięciu fasonach zagranicznych, wykładane na materjałach przez bardzo zdolne nauczycielki.—Dla Pań z prowincji tanie i wygodne pomieszczenie. 70



Główny Skład Zakładów Żyrardowskich



w Warszawie, **Krakowskie-Przedmieście Nr 55,**

poleca w wielkim wyborze świeżo otrzymanych deseni

BIELIZNĘ STOŁOWĄ

czysto lnianą,

	Jacquard:		Adamaszkowe:
OBRUS z 6 serwetami	od Rs. 2.85 do Rs. 10.60	—	od Rs. 7.35 do Rs. 38.50.
OBRUS z 12	„ od „ 6.15 do „ 19.80	—	od „ 13.60 do „ 65.50.
OBRUS z 18	„ od „ 15.25 do „ 28.20	—	od „ 23.60 do „ 98.00.
OBRUS z 24	„ od „ 20.30 do „ 37.20	—	od „ 31.00 do „ 131.00.

Obrusy pojedyńcze w wszelkich wielkościach, sztuka od kop. 95 do rs. 68.

Obrusy w sztukach bielone, czysto lniane, we wszelkich szerokościach, łokieć od kop. 45 do rs. 1.32.

Serwety stołowe, tuz. od rs. 1.70 do rs. 31.50.—**Serwetki** deserowe tuz. od rs. 1 do rs. 10.20.

Serwety do kawy i herbaty, sztuka od kop. 90 do rs. 11.30.

Garnitury stolowe z obrębem ażurowym na 6, 12 i 18 osób, od rs. 20.75 do rs. 62.50.

Garnitury do herbaty z 6 i 12 serwetkami desserowemi, lniane i jedwabne w najnowsze desenie fantazyjne, od rs. 2.38 do rs. 54.

RĘCZNIKI kreasowe, jacquard i adamaszkowe, tuz. od rs. 3,50 do rs. 28.40.

Ręczniki kuchenne w sztukach, łokieć od kop. 11 do kop. 30.

Ręczniki do wyszywania z brzegami kanwowemi, sztuka od kop. 87 do rs. 2.05,

Ręczniki hukowe, hakubak, z frendzlą wiązaną i kolorowemi brzegami, tuzin od rs. 4.10 do rs. 120.

Ściereczki do kurzu, szkła, porcelany, noży, lamp, z wrabianemi odpowiedniemi deseniami, w kratki, z kolorowemi brzegami, w wielkim wyborze nowych deseni, tuz. od kop. 70 do rs. 6.50.

Zarządzający Składem Żyrardowskim **L. BUŁAKOWSKI.**

Magazyn przyjmuje zamówienia na **obrębianie i znaczenie,** jakoteż na **wrabianie Herbów, Monogramów** i innych znaków, które z największą starannością w możliwie krótkim czasie wykończa po cenie kosztu. 148R

ZAKŁAD TAPICERSKO-MEBLOWY

L. MERGENTHALER i SYN,

32, SENATORSKA 32.

Z przyczyny przebudowy domu, przeniesiony zostanie z dniem 1-szym Kwietnia r. b. na **ulicę Królewską Nr 6,** wprost Mazowieckiej, wskutek czego urządzoną zostaje z d. dzisiejszym czasowa **sprzedaż niektórych mebli,** po cenach niżej kosztu! 113r

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, bony. 226r

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Buchhalterji wyucza z upow. okręgu naukowego, nauczyciel specjalista Gustaw Chwat, autor „Buchhalterji dla Samouków," Niecała 4. 911

Były nauczyciel gimnazjum, pragnie przyjąć obowiązki nauczyciela w domach prywatnych na wsi lub Cesarstwie. Wiadomość w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. C. T. 2126

Buchhalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca „Danilewicza" Chmielewski. Bracka 5. 205r

Francuzka potrzebna na wieś do jednego chłopczyka, pensja rs. 200. Wiadomość: Złota 34, mieszkania 6, 9—11 i 3—4. 1885

Korepetytor potrzebny zaraz na wieś, do przygotowania chłopca do 3-ej kl. realnej. wiadomość Królewska 33, mieszkania 8. — Pniewski. 2119

Korepetytor realista potrzebny na dwie godziny dziennie, cena 6 rs. miesięcznie. Marszałkowska 149—11. 2197

Lekcje francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie, 3 rs. miesięcznie. Chmielna 23, w czytelni. 2144

Nowa szkoła rzemiosł dla kobiet. Aleksandry Korycińskiej, Trębacka 2. Po zwiedzeniu działu szkolniczego na zeszłorocznej wystawie paryzkiej oraz szkół rękodzielniczych w stolicach europejskich, otwieram kursa kroju sukien, bielizny, szycia, modniarstwa, piór fantazyjnych, koronkarstwa, pończosznictwa, haftu, rękawicznictwa, krawatów, litografji, grawerstwa, heljominiatur, rysunków, malowania, wypalania na drzewie, koszykarstwa, introligatorstwa, szmuklerstwa, robót włóczkowych, tkactwa. Patenta wydaje, pensjonarki przyjmuję. 2209

Nauczyciel muzyki, ze świadectwem warsz. inst muzycz., z kilkoletniem doświadczeniem, udziela lekcyj gry na fortepianie i teorji, na mieście lub w mieszkaniu własnem, po przystępnej cenie. Adres: Wilcza № 6, mieszkania 27. 224

Nauczycielka z patentem, posiadająca język russki, arytmetykę, konwersację francuzką poszukuje demi-place lub lekcyj na godziny. Krucza 16, mieszkania 3, do 11-tej rano—po 8-ej. 2141

Nauczycielka z patentem wyższym, z konwersacją francuzką, russką i muzyką poszukuje lekcyj. Krakowskie-Przedmieście № 89. mieszk. 3. Zastać od 3-ej. 840

Nauczycielka z dyplomem gimnazjalnym poszukuje lekcyj. Specjalność: francuzki z russkim. Chłodna 8, pensja żeńska. 1886

Niemieckiego gruntownie. Złota 25, m. 37, Zastać rano i wieczorem. 1920

Na cytrze udzielam lekcyj metodą ułatwioną, Bolesław Kowalski. Nowy-Świat № 18, mieszkania 2, od 5—8. 1887

Niemieckiego języka lekcyj, konwersacji udziela nauczyciel. Ordynacka 12, mieszkania 13. 1698

Nauczycielka z wyższym patentem, przygotowuje panienki na pensje i do gimnazjum. Wielka 54 domu, mieszkania 16, od 10-ej do 2-ej. 157r

Osoba, która kształciła się u Marchesi w Paryżu, poszukuje za lekcje śpiewu pokoju z życiem i fortepianem, przytem dopłacić może 10—15 rs. miesięcznie. Adres: kantor Kurjera dla „Marchesi." 2158

Potrzebna rodowita francuzka na demi-place. Sosnowa 9, m. 4. 2158

Paryżanka z niemieckim, młoda, wykształcona, udziela lekcyj i konwersacji w godzinach wieczornych. Oferty w Kurjerze Warsz. M. W. 22. 2130

Paryżanka udziela lekcyj konwersacji francuzkiej zbiorowej 3 razy tygodniowo, 2 godziny, 3 rs. miesięcznie. Rymarska 16. 2183

Pośredniczące biuro nauczycieli, guwernantek, bon, oficjalistów. Ul. Krakowskie-Przedmieście 7, Dąbrowska. 1788

Student wydziału fizycz.-matemat., russki, poszukuje lekcyj. Adres: Złota № 39, m. 46, od godz. 5—7 codziennie. 1927

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Aleja Jerozolimska 78, mieszkania 25. 198r

Szkoła kroju Leontine, Królewska 31, m. 8. Wyucza najpiękniejszym systemem Worth'a, tylko za pomocą kredy i centimetru. Patenta wydaje potwierdzone przez władzę. Przyjmuje z pomieszczeniem niedrogiem. 1758

Udzielam niemieckiego przystępnie, starannie. Sienna 36, m. 5. 2163

Doniesienia osobiste.

Gedeon. Proszę odebrać list poste-restante. 2202

Jestem panną, chrześcjanką, wyznania katolickiego, z dawnej szlacheckiej rodziny. Posiadam wykształcenie umysłowe, moralne i towarzyskie. Na brak urody, jak powiadają, uskarżać się nie mam prawa. Myśleć o zamążpójściu w imię środków do życia i lepszego bytu nie potrzebuję. W miłość człowieka, dla którego posag jedyną lub główną podstawą bytu materjalnego, nigdybym nie uwierzyła, a gdybym nie miała własnej możności czynienia lżejszemi obowiązków, wynikających z

małżeństwa, nie mogłabym nigdy być szczęśliwą. Życzeniem więc mojem jest wyjść za mąż za kawalera nie starego, przystojnego, chrześcjanina, z dobrej rodziny, z wykształceniem umysłowem i towarzyskiem oraz takiemi zasadami i o tyle majętnego, by moje położenie majątkowe, mogące być pomocą w zwiększonych wydatkach i majątkowych interesach męża, mogło nie być żadnym i pod żadnym względem warunkiem chęci i możności ożenienia się ze mną. W odpowiedzi na pomyślną ofertę poproszę o fotografję i gdy fotografja podoba się, o wyjawienie prawdziwego nazwiska, a wtedy przedstawię moją fotografję i gdy takowa nie zrazi, wyjawię moje nazwisko. Na inny tryb postępowania na tej drodze nie zgodzę się. Oferty zatem prawdziwe i poważne, z wiadomościami dotyczącemi osoby, położenia majątkowego i wymagań odnoszących się do żony, pod adresem Warszawa poste restante dla „Adeliny Z." za okazaniem kwitu Kurjera Warszawskiego z numerem tego doniesienia. Na kopercie zaś mojej odpowiedzi będzie numer kwitu zawiadomienia o wysłaniu oferty. 2031

List dla F. Z. od B. G. wysłany. 2181

List dla Ni: wymagającej № 2 na poczcie. 2174

Wdowiec bezdzietny, lat 50, mający swój dom z dochodem rs. 800, poszukuje żony bezdzietnej, lat 45, protestantki, posiadającej rs. 2,000. Oferty poste-restante dla „Domora W." 2052

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Francuzka ma godziny wolne. Chmielna 10, m. 6. 1823

Małżeństwo bezdzietne poszukuje mieszkania za usługę. Ulica Książęca № 7, mieszkania № 19. 1825

Osoba młoda, z kaucją, żąda miejsca kasjerki lub odpowiedniego zajęcia. Nowo-Wielka 15—2. 1814

Osoba dobrej rodziny, inteligentna, znająca języki, rządna gospodyni domu, poszukuje miejsca towarzyszki dorosłej panny lub wychowawczyni dzieci pozbawionych matki.—Oferty w Kurjerze pod B. Bł. 1907

Osoba młoda, dobrej rodziny, pragnie obowiązku na wyjazd do pojedyńczej osoby.—Oferty składać w kiosku, Żórawia róg Kruczej, lit. H. H. 2156

Osoba uzdolniona w krawiecczyźnie poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Wiejska № 9, stróż wskaże. 2184

Polka z niemieckim, dobrą krawiecczyzną i gospodarstwem domowem poszukuje miejsca. Adres: Nowy-Świat № 8, m. 72. 2127

Rządca gospodarczy, lat 34, familijny, znający dokładnie swój fach, chcący i umiejący pracować, poszukuje obowiązku od 1 lipca 1891 r. Informuje Lewicki, Skierniewice. 216r

b) Zaofiarowane.

Ajenci do ogłoszeń potrzebni. Oboźna 7, mieszkania 24. Zgłaszać się między godz. 3—5-tą. 2149

Buchalter, zdolny kupiec, posiadający języki, potrzebny zaraz. Oferty: Kurjer Warszawski A. B. Z. 2066

Chłopcy potrzebni do litografji. Daniłowiczowska 7. 2148

Do kwiatów potrzebne są panny uzdolnione, podręczne i uczennice. Szmidel, Miodowa 17. 1525

Do kwiatów potrzebne są panny i uczennice. Złota № 3, m. 10. 1858

Do kwiatów potrzebne są panny i podręczne za dobrem wynagrodzeniem. Uczennice zaraz płatne lub ze wszystkiem. Ul. Podwale № 12. 1246

Fabryka guzików, Nowa Pragn, Wileńska 6, poszukuje tokarza na stal. 2190

Kucharka potrzebna umiejąca prać i prasować, z dobremi świadectwami. Poszukuję do sprzątania przychodnią. Ul. Świętojerska № 38, mieszkania 6. 1981

Młody człowiek może zaraz znaleźć miejsce jako uczeń farmacji w aptece R. Wendy w Częstochowie. Pierwszeństwo mają nowi kandydaci. Bliższe szczegóły na miejscu lub w Warszawie, Chłodna 32, m. 27. 1775

Niechcice przez Gorzkowice poszukują ślusarza-mechanika, obeznanego z maszynami i kotłami parowemi. 2162

Niemka, francuzka lub russka znająca gruntownie języki francuski i niemiecki, może znaleźć zajęcie z dziećmi od godz. 6 do 8-ej po południu. Żórawia 29, mieszkania 4, od godziny 5 do 7-ej. 1481

Od 1-go kwietnia potrzebna na wyjazd do osoby pojedyńczej gospodyni wiejska lat średnich, znająca się na nabiale i hodowli drobiu, ze sprzedaży których to artykułów przeznacza się 10%, przy dostatniem utrzymaniu. Osobom mającym dobre świadectwa pierwszeństwo. Zgłosić się listownie, adresując po russku: na poczt. st. Łobiszyn (Mińsk g.) Stanisław Skirmunt w Józefinie. 1891

Przekąsiarka z kaucją rs. 50 potrzebna zaraz. Wiadomość: skład wódek róg Nowego-Miasta i Freta № 40. 2114

Potrzebne panny do upinania spódnic i podręczne. Marszałkowska № 144, magazyn mód. 2215

Potrzebne są panny do haftu uzdolnione.—Niecała № 6, m. 12, Szterejko. 2208

Potrzebne są zaraz zdolne panny do haftu. Marszałkowska 90, mieszkania 18, pracownia. 2178

Potrzebne uczennice do krawatów. Stare-Miasto № domu 21, m. 21. 2189

Potrzebne są panny do kwiatów za bardzo dobrą i rzetelną zapłatą. Bracka 23, mieszkania 21. 2198

Panna zdolna potrzebna do magazynu mód Sary, Długa № 53. 2147

Potrzebny lokaj z dobremi świadectwami, piszący i czytający. Nalewki № 17, u doktora. 2150

Potrzebne bardzo zdolne staniczarki. Ulica Wspólna 26. 2152

Pralnia Warszawska, Nowy-Świat 4, potrzebuje zaraz zdolnych prasowaczek do koszl. 2117

Potrzebny doktór, miejscowość dobra. Wiadomość: Chmielna № 10, m. 6. 1813

Potrzebna bona niemka. Zimna 5, mieszkania 16. 1770

Potrzebna jest zdolna upinaczka za dobrem wynagrodzeniem. Marszałkowska 108, do pracowni W. A. Szczeblewskich. 1933

Potrzebne zaraz zdolne podręczne do trykotów. Królewska 45, m. 15. 214r

Potrzebny jest magazynier z dobremi świadectwami, znający gruntownie cukiernictwo i magazynierstwo. Fabryka czekolady J. Janowski et Comp., ul. Grzybowska 55, od 3-ej do 7-ej. 2065

Rządca domu, obeznany z prowadzeniem meldunków, z kaucją kilkaset rubli, potrzebny od 1-go lutego r. b. Jerozolimska № 8, u właściciela domu. 2051

Służąca młoda do wszystkiego, z dobremi świadectwami, potrzebna zaraz do jednej osoby. Karmelicka 17, m. 4. 1983

Subjekt do składu wódek potrzebny zaraz, uzdolniony w swym fachu, kaucja wymagana rs. 200. Wiadomość na miejscu, róg Freta i Nowego-Miasta № 40. 2115

Wprawne haftarki złotem potrzebne są zaraz. Nowy-Świat 54, m. 4. 2056

Zarządzający agronom, kawaler, z rekomendacją i kaucją rs. 2,000, znajdzie odpowiednie miejsce. Bliższe szczegóły ul. Krucza № 29, m. 21. 1449

10 panien uzdolnionych do gorsetów, z maszynami lub bez, za dobrem wynagrodzeniem. Chłodna 52, mieszk. 22. 1761

Kupno i sprzedaż.

Antyki szafy gdańskie do zbycia. Ul. Długa № 5, m. 7. 1546

Administracja Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Królewska 16, obok Giełdy, zawiadamia, że przyjmuje w komis do sprzedania i posiada wszelkiego rodzaju przedmioty, jak codziennego użytku, tak też i zbytku. Przedmioty szacują się przez taksatora w porozumieniu z właścicielem. Sala przyjmuje zamówienia na nowe meble, jak również na urządzanie oddzielnych pokojów lub całkowitych lokali, poczynając od najwykwintniejszych do bardzo skromnych, po cenach bardzo przystępnych. Za dobrą robotę, dokładne wykonanie, sala gwarantuje. Bezpieczeństwo osób interesowanych zabezpieczone kaucją, złożoną w kasie gubernjalnej. Sprzedaż codziennie od 9-ej rano do 7-ej wieczorem. Licytacje w piątki i soboty. 180r

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mieduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

A) Wachlarze prześliczne. Stanowczo najtańsze źródło. (Od kop. 40 do rs. 50). Leszno 41, J. Lukrec. 2026

A) Od 2 rs. 50 sukienki trykotowe ładne. Przyjmują się obstalunki na staniki trykotowe (Jersey), żakiety i ubranka dla chłopczyków w ciągu 24 godzin. Królewska № 45, mieszk. 15. 85r

Binokle, okulary ściśle zastosowane, najcelniejszych fabryk, w wielkim wyborze, „najtaniej" u optyka Juljana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 36630

Czarne wyborowe rękawiczki damskie na 2 guziki para 50 kop., 3 guz. 60 kop., 4 guz. 75 kop., 6 guz. 95 kop., poleca fabryka i magazyn Józefa Lukrec, Tłomackie № 3. 9r

Dla obywateli wiejskich! Kagańce czyli pochodnie naftowe do oświetlania dróg lub robót w polu, trwałe, praktyczne, sztuka po rs. 1.50, poleca fabryka wyrobów blacharskich Karola Jung, Mazowiecka 5. 179

Dzieła kompletne Zygmunta Kaczkowskiego, XI tomów. Cena zniżona 8 rs. 50 kop. Księgarnia B. Bolcewicza, Saski Plac 5. 1833

Do sprzedania bilard fabryki Troszla. Wiadomość: Chłodna 40, u stróża. 2133

Do sprzedania przysłane ze wsi kapłony, indyki. Włodzimierska 4, m. 2. 2200

Do sprzedania dwie żardinierki, etażerka dębowa. Nowy-Świat 24, stróż wskaże. 2188

Do sprzedania żółty aksamitny stanik wraz z trenem. Wilcza 25, m. 11. 2186

Do sprzedania meble mało używane, cena nader przystępna. Pańska 64, m. 18. 2159

Do sprzedania otomana, szeslong, dobre, tanio. Leszno 2, m. 30. 2205

Dywany najróżnorodniejsze, kołdry, obicia mebli, serwety, chodniki—największy wybór! najniższe ceny! główny skład Giełżyńskiego: Marszałkowska 137. 156r.

Dwa obrazy włoskiej szkoły, podług określenia znawców prawdopodobnie pędzla Henryka Roze, pozostawiono do sprzedania w Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Królewska 16, za rs. 500. 181r

Do sprzedania fortepian w dobrym stanie. Marszałkowska № 119, m. 10. 1863

Do sprzedania meble z sypialni, oraz dywany, lampa. Plac Żelaznej Bramy № 2, mieszk. 11. 1929

Dwie suki młode, rasy dogów, tanio. Wiadomość: Piękna 27, w fabryce uli. 1928

Do sprzedania garnitur mebli z pokrowcami, umywalnia i dwa materace sprężynowe za bardzo przystępną cenę. Marszałkowska 138, m. 15. 1952

Fortepian sprzedaję. Nowy-Świat 8, m. 43, widzieć do południa. 902

Fortepian, pianino, sprzedaję ratami, wydzierżawiam najprzystępniej, strojenia. Jerozolimska 84, Strzelecki. 629

Fortepian nowej konstrukcji, silnej budowy, sprzedam, rs. 250. Wiejska № 11, stróż wskaże. 1817

Fortepian za rs. 40 do sprzedania. Krochmalna 71, stróż wskaże. 1946

Fortepian dobry, nowego fasonu, tanio sprzedam. Nowolipie № 9, m. 4. 1771

Futro elki z bobrowym kołnierzem i wyłogami, kryte kortem, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania za rs. 300 w Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Królewska 16. 182r

Fortepian palisandrowy o 7-iu oktawach, fason krótki, blat i szprejce metalowe, głos piękny oraz sekreterka (biurko) antyk bardzo ładna, za cenę przystępną. Długa № 8, mieszkania № 10. 2137

Fortepian bardzo dobry do sprzedania za umiarkowaną cenę. Niecała 8, m. 10. 2122

Fortepian Kralla tanio sprzedam. Daniłowiczowska 16, m. 31. 2207

Fortepian wiedeński bardzo dobry rs. 190. Miodowa 17, m. 27. 2204

Fortepian czarny o 7-iu oktawach, z angielską mechaniką, jest do sprzedania przy ul. Nowy-Świat № 26, m. 11. Oglądać można we wtorek, czwartek i sobotę w godzinach od 2 do 5-ej. 918

Fortepian sprzedaję ratami, wynajmuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat № 56. 758

Garniturek mebli czarny, fantazyjny, gruszkowy, pluszem kryty, otomanę i szeslong sprzedam tanio. Miodowa 19, m. 1, oficyna prawa. 2138

Jest do sprzedania dog 9-miesięczny. Wiadomość przy ulicy Chmielnej № 5, u szwajcara. 2173

„Jersey" szale (sorti de bal), pelerynki, wyroby włóczkowe, najtaniej poleca Marja Półtawska, Trębacka 4. 1702

Kasy ogniotrwałe, J. Mietke, ulica Niecała № 8. 1579

Kto ma do zbycia kasę ogniotrwałą, można postawić w Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Królewska 16, ponieważ są żądania. 183r

Kaftaniki trykotowe, kalesony, pończochy, artykuły niciarskie, najtaniej poleca Marja Półtawska, Trębacka 4. 1704

Kredens dębowy trzydrzwiowy, nowy, bardzo ładnego rysunku, do sprzedania. Szczygla 9, m. 3. 1979

Kareta do sprzedania za 130 rs. Ul. Smolna № 10. 1951

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2r

Kuc wałach z uprzężą i bryczką do sprzedania tanio. Krakowskie-Przedmieście № 2, w kantorze dystylarni. 2125

Kandelabry, świeczniki, lustro, szafy, suknie, bielizna. Jasna 2, m. 6. 2116

Kto ma do sprzedania polskie albo stare russkie marki pocztowe, listy otwarte i koperty, niech się zgłasza do R. Kisłowskiego w Libawie, ulica Nowa 28. 2203

Kredens dębowy, zegar, kotary, lustro, konsolkę, obrazy, kwiaty sprzedaję. Dobra 3, mieszk. 4. 2214

Koniczynę białą, czerwoną, nasiona, zboże, kupujemy po najwyższych cenach. Mierosławski, Elektoralna 5. 212r

Lankastrówka, lufy Bernarda, oraz sztucer do sprzedania. Marszałkowska 109, mieszkania 4. 2047

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Chmielna № 37, m. 30, przy rogu Marszałkowskiej. 2211

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 2109

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, szafy, łóżka, umywalnie, do jadalni dębowe, szafka lustrzana, bibljoteki, otomany i inne Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 1991

Meble salonowe, garnitury czarne, orzechowe, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, komody, otomana. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 77r

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, komody, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krak.-Przedm. 10, m. 6. 1850

Maszyna ręczna Singera rs. 22, nożna 25.—Dzika 20, mieszkania 34. 2001

Masło świeże niesolone, wyborowego gatunku, w tafelkach funtowych. Mokotowska 42, m. 6, od 9—1-ej. 2019

Meble. Z powodu zupełnego zwinięcia magazynu wyprzedaż reszty różnych mebli za bezcen.—Marszałkowska 117, Myszkowski. 1972

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 1843

Otomana ładna 25 rs., szeslong 14, garnitur gabinetowy 38. Hoża № 38, m. 22. 1837

Obrusy jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 1.50, kapy rs. 2, portjery odpasowane 5. Makow, Solna 9. 2210

Od 25-go rozpoczyna się sprzedaż Niechcickich drożdży po cenach fabrycznych na Nalewkach № 45, u Chaima Kośmirka. 2161

Ogiera kupię niedrogo, choćby z felerami, byle nie dziedzicznemi. Wiadomość u szwajcara hotelu Polskiego. 1370

Pianino nowe i fortepian najnowszej konstrukcji do sprzedania. Oboźna 9, Fiedler. 1798

Pianino Blüthnera mało używane 450 i garnitur mebli 60 rs., do sprzedania. Chmielna 27, m. 8. 1777

Pianino czarne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Chmielna 38, m. 7. 2177

Pianino czarne, prawie nowe, z potrzeby sprzedam. Świętokrzyzka 15, zakład fryzjerski. 2176

Pianino zagraniczne do sprzedania i bielizna nowa. Hortensja 7, m. 18. 2165

Pianino zagraniczne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Chłodna 8, m. 3. 1435

Szynki litewskie i inne wędliny, nagrodzone na wystawie. Mokotowska 42. 605

Suknia ślubna wełniana, ubierana morą „Pekin", do sprzedania za przystępną cenę.—Świętokrzyzka № 43, mieszk. № 10. 2011

Sprzedaż szuby damskiej tumakowej. Warecka 14, m. 20, godz. 2—4-ej. 2136

Suknia lila jedwabna, koronką crême przybrana rs. 18, świeża popielata, czarna, kilka wełnianych, do sprzedania. Marszałkowska 136, mieszk. 14. 2187

Słodziny w browarze przy ulicy Czerniakowskiej № 92 do sprzedania rocznie lub z jednego waru. 1977

Suknie jedwabne i balowe, kostiumy balowe i futro kryte otomanem. Erywańska № 16, m. 16, od 10 do 4-ej. 1860

Siana i potrawu kilka tysięcy centnarów, pogodnego, nadwiślańskiego, jest do sprzedania. Wiadomość: Praga, Targowa № 1, w restauracji. 1905

Tanio łóżka orzechowe i dwa kredensy dębowe. Stolarz, Chmielna 16. 1779

Wyżeł piękny, ponter siedmiomiesięczny, do sprzedania. Marjańska № 4, m. 13. 1919

Wyżeł do sprzedania 3-miesięczny. Wiadomość: Piękna 28, u stróża. 221r

Zupełna wyprzedaż wyrobów metalowych, zabawek i naczyń kuchennych po cenie niżej kosztu, z powodu zmiany interesu. Szafy sklepowe tanio do sprzedania. Czysta 6, Tarnowski. 1794

Żyrandol wykwintny gazowy na 5 płomieni do sprzedania. Leszno 33, m. 26. 189r

800 tomów dzieł poważnej treści, francuskie, polskie, albumy, sztychy, z ładną szafą machoniową, sprzedaje się tylko razem. Chmielna 60, m. 3, od 10 do 11-ej zrana. 1865

Z lombardu wykupię pianino lub nabędę drogo. Oferty Kurjer Warsz. „Bezprocentowo.” 2121

Z potrzeby sprzedam otomanę, krzesła, fotel, szeslong. Ogrodowa 23, tapicer. 2185

Interesa handl. i majątk.

Anons. Interes dla kobiety, mogący zapewnić dostatni byt rodzinie, wyrobiony wieloletnią egzystencją, z utrwaloną renomą, jest do sprzedania. Kapitał kilka tysięcy rubli.—Wiadomość: Hoża 38, m. 27, od 4—6-ej. 2183

Apteka normalna na prowincji do sprzedania. Wiadomość w składzie aptecznym Biernacki et Jacobson, Senatorska 32. 1143

Dystrybucja z pokojem zaraz do sprzedania. Wspólna 2, dom narożny. 1859

Dom murowany w dobrym punkcie, nieduży, do sprzedania. Gotówki potrzeba około rs. 8,000. Długa 20, mieszk. 4. 1992

Do odstąpienia restauracja z całkowitem urządzeniem i bilardem, od lat 14 egzystująca, komorne tanie. O warunkach dowiedzieć się można w handlu win H. Kretti, Nowa Praga № 77. 1716

Dom w pierwszorzędnym punkcie, nowy, solidnie i z komfortem wystawiony, z wodociągiem, waterklozetami i łazienkami, z powodu wyjątkowych okoliczności na 10% brutto do sprzedania, również placu 27,500 łokci po cenie nader taniej. Bez pośrednictwa. K. 16. Biuro ogłoszeń, Senatorska. 227r

Do odstąpienia sklep z mieszkaniem bardzo tani na dystrybucję i galanterję, na pryncypalnej ulicy. Wiadomość: Rymarska 14, m. 4. 225r

Dom do sprzedania lub zamiany na większy, bez pośrednictwa osób trzecich, przynoszący netto przeszło 11%, nie obciążony żadnemi długami. Wiadomość: Długa № 19, mieszkania 16. 2131

Dla rozszerzenia interesu przemysłowego, nie mającego współzawodnictwa, a dającego bardzo poważne zyski, potrzebny jest wspólnik z kapitałem do 10,000 rs. Ktoby zechciał w nim brać udział, raczy zgłosić się na ul. Marszałkowską № 139, mieszk. 15. 2193

Garkuchnia do sprzedania na przystępnych warunkach. Wiadomość: Długa № 32, mieszkania 3. 2154

Handel win, towarów kolonjalnych, egzystujący 15 lat, bardzo korzystny i tylko dla interesów familijnych jest do sprzedania. Komorne tanie. Wiadomość: Wspólna 33, mieszkania 15. 220r

Kawiarnia do odstąpienia oraz urządzenie z drugiej kawiarni za przystępną cenę. Długa 4, kawiarnia. Tamże kanapa wiedeńska do sprzedania. 1585

Krowiarnia do sprzedania. Wiadomość: Nowogrodzka 23, mieszk. 1. 191r

Korzystne kupno. Handel kolonjalny, wina i spirytualja, z opłaconemi patentami, z komornem zapłaconem do 1 go lipca, do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Oferty: Kurjer Warsz. „W. 5.” 2030

Korzystny interes. Zakład mydlarski, od lat 35 egzystujący, z powodu słabości zdrowia jest do sprzedania w mieście gub. Piotrkowie. Wiadomość na miejscu, Ferdynand Jeromin. 229r

Magle do sprzedania. Ulica Chmielna 18, u stróża. 2155

Plac duży przy ulicy Hożej do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość u Wetzlicha, Zamek Królewski. 2180

Pralnia lat kilkanaście egzystująca do odstąpienia. Podwale № 50. 2191

Promenada za rogatką belwederską do sprzedania z kontraktem, urządzeniem ogrodu, restauracji i teatru. Objaśni p. Snowacki, Nowy-Świat 24, do 11-ej zrana. 2194

Potrzeba jest 4,000 rs. na osadę z fabryką, na 1-szy numer hypoteki czystej, w Gostyninie, bez Towarzystwa; asekuracja budynków 8,450 rs. Oferty do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. M. A. 2111

Poszukuje się kupna apteki w Królestwie Polskiem, z obrotem 4 do 5 tysięcy rubli.—Łaskawe oferty proszę składać: Warszawa ul. Dobra 63, m. 23, W-ny Zienkowski. 2009

Pokoje umeblowane w środku miasta, egzystujące lat 18, z wyrobioną klijentelą, są z powodu wyjazdu zaraz do odstąpienia na dogodnych warunkach. Pośrednictwo nie wyłączone. Oferty: Kurjer Warsz. pod A. O. 1490

Pracownia haftów maszynowych, będąca w najlepszym rozwoju, jest dla zaszłych zmian w stosunkach familijnych do odstąpienia pod bardzo korzystnemi warunkami. Oferty: Kurjer R. R. 1948

Przedsiębiorca mogący mieć 20 jednokonnych furmanek, może otrzymać zajęcie w miesiącach zimowych na prowincji, 8 mil od Warszawy. Reflektanci zechcą się zgłosić na ul. Senatorską № 19, mieszk. 11. 1911

Rubli 7,000 potrzebne na 1-szy numer hypoteki bez Towarzystwa w Warszawie. Wiadomość: Biała 2, mieszk. 12, pomiędzy 2—4-tą po poł. 1744

Rubli 1,000 lub 2,000 potrzebuję, odpowiednią gwarancję zapewniam. Reflektanci raczą złożyć swoje adresa pod lit. M. M. 114. w administracji Kurjera Warsz. 1938

Rubli 2,000 do 12,000 i 25,000 do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza 23, mieszk. 9, od godz. 3—5-ej. 1527

Rubli 3,000 jest do wypożyczenia na nieruchomość w Warszawie. Jerozolimska № 78, mieszkania 9. 1909

Rybołówstwo złożone z 10-iu sadzawek, urządzone, zarybione i mogące być bardzo tanim kosztem powiększone, o 3 wiorsty od stacji drogi nadwiślańskiej, jest do wydzierżawienia na dłuższy przeciąg czasu. Bliższa wiadomość: ul. Krucza № 29, m. 21. 1448

Rubli 10,000 jest do ulokowania zaraz na dom w Warszawie, na 1-szy numer hypoteki lub po Towarzystwie, na pryncypalniejszych ulicach. Marjańska № 4, m. 13. 2063

Rubli 2,000 do wypożyczenia na 1-szy numer po Towarzystwie. Oferty w kantorze Kurjera pod M. A. 2124

Rubli 10,000 potrzeba na majątek ziemski w Sandomierskiem, z pięknemi budynkami i inwentarzami, ziemia w wysokiej kulturze, pierwszy numer po Towarzystwie, bez służebności, więcej długów niema. Wiadomość: Nowy-Świat № 21, m. 23. 2169

Rubli 7,000 jest do ulokowania na nieruchomość w Warszawie, na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie Kredytowem. Adres: ul. Ciepła, koszary żandarmskie, u p. Asafowa. 2175

Rubli 3,000 do 15,000 do ulokowania na dobrą hypotekę miejską. Nowy-Świat 41, mieszk. 9. 2167

Sumę rs. 22,000, lokowaną po Towarzystwie na majątku ziemskim, sprzedam z ustępstwem, zamienię na dom. Oferty Kurjer Warszawski „Dwadzieścia dwa.” 2087

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz z zapasami zimowemi za rs. 80.—Nowolipie № 25, stróż wskaże. 2139

Sklep nafty, mydła, świec i towarów korzennych do sprzedania z powodu wyjazdu.—Smocza № 32. 2146

Sklep wiktuałów do sprzedania w dobrym punkcie z powodu interesów familijnych.—Ul. Śliska № 34. 2171

Sklep wiktuałów do sprzedania przy ulicy Brukowej № 10, Stara Praga. 2168

Skład węgli w ludnej dzielnicy, dający przyzwoite utrzymanie, do odstąpienia za rs. 700. Klijentela wyrobiona, kontrakt trzyletni.—Wiadomość: hotel Saski № 63, zrana od 11 do 1-ej i od 6 do 7-ej wieczór. 1934

Skład węgli do sprzedania tanio zaraz. Ul. Rybaki № 19. Wiadomość: ul. Bugaj № 8, mieszk. 14. 1875

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do odstąpienia. Krak.-Przedm. № 20. 1957

Sklep spożywczy do sprzedania za bezcen.—Krucza 42. 1942

Sklep do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Śliska № 10. 1930

W Hrubieszowskiem majątek do sprzedania, włók 80, bez serwitutów, 3,500 rs. stałych dochodów. Informacje udziela p. Garszyński, Hoża 7. 576

Wyjeżdżam, tanio sprzedałbym sklep spożywczy. Obrót 12,000. Wiadomość: mydlarnia Olszewskiego, ulica Marszałkowska № 116. 1539

Z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania sklep spożywczy bardzo tanio. Ul. Leszno № 83. 1984

Z kilku tysiącami rubli pragnę przyłączyć się do korzystnego przedsiębiorstwa. Oferty z wymienieniem rodzaju interesu adresowane „Narew” złożyć w kantorze Kurjera. 1912

Zaraz jest do sprzedania sklep towarów kolonjalnych z urządzeniem za rs. 500. Wiadomość: skład herbaty, ulica Marszałkowska № 130. 1910

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania interes, sklep kolonjalno-dystrybucyjno-galanteryjny i owocowy. Leszno № 33. 2157

Z powodu nagłego wyjazdu sprzedaję sklepik wiktuałów za cenę rs. 80. Nowolipie № 80. 2192

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12. — Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

A) 5 pokojów, przedpokój, kuchnia i pasaż z wszelkiemi wygodami do wynajęcia od 8 kwietnia. Próżna 7, m. 2. 2212

Duży frontowy pokój umeblowany, do odnajęcia zaraz. Sienna 36, m. 5. 1932

Do wynajęcia 1, 2, 3 pokoje umeblowane, usługa, na żądanie obiady. Ulica Oboźna 9—3. 2179

Do wynajęcia 2 pokoje z kuchenką, rs. 14 miesięcznie. Grzybowska 32. 1785

Do odnajęcia pokoje umeblowane przy familji, suche, ciepłe. Hortensja 7, mieszkania 5. 1964

Dwa duże frontowe pokoje, z oddzielnym przedpokojem, na 1-szem piętrze, elegancko umeblowane, przy ulicy Chmielnej № 23, m. 3, do wynajęcia w każdym czasie. 1940

Jeden duży salon umeblowany, Nowy-Świat 70, m. 5, wejście wprost z ulicy. 1879

Lokal od św. Jana do wynajęcia, w najpiękniejszej części miasta, złożony z 9-u pokoi, łazienki, pomieszczenia dla służby i wszelkich wygód. Oferty pod lit. M. M. w kantorze Kurjera. 233r

Na fabrykę lub składy obszerne pomieszczenie, stajnia i wozownia i mieszkanie do życzenia, przy placu Witkowskiego № 3. 2135

Od św. Jana r. b. potrzebny jest lokal, składający się z 8-u pokoi, na 2-m piętrze, w środku miasta. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. „J. K.” 1958

Od 1-go kwietnia potrzebne obszerne 4 pokoje z wygodami, suche, słoneczne, nie wyżej 2-go piętra; w środku miasta, jeśli można z ogródkiem. Oferty w kantorze Kurjera sub. A. W. 10. 1412

Od 8-go kwietnia jest do wynajęcia przy ulicy Ogrodowej 47, cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, w oficynie, na pierwszem piętrze, same w sobie 325 rs. rocznie. wiadomość u właściciela. 532

Pokój umeblowany, z usługą i wspólnym przedpokojem. Ulica Ordynacka № 7, mieszkania 6. 1747

Pokój przy inteligentnej familji z meblami, fortepianem, Mazowiecka 20, 22. 1601

Pokój porządnie umeblowany, samowar, usługa. Zielna 23, m. 7. 1497

Pokoik przy inteligentnej emerytce. Tamże można mieć całodzienne utrzymanie. Krucza 24—14. 2172

Pomieszczenie dla przyzwoitej panienki. Fortepian. Nowy-Świat 4, mieszkania 15. Stokowska. 228

Pokój umeblowany, z usługą i samowarem, Marszałkowska 67, m. 9, od 1 lutego. 2213

Potrzebne zaraz 2 pokoje, kuchnia. Zgłaszać listownie: hotel Saski № 81. 2024

Umeblowany pokój, może być z życiem. Marszałkowska 149, m. 11. 2196

Ogłoszenia rozmaite.

A) Wypożyczam na bale, wieczorki, zabawy i wesela, całe zastawy, ze szkła i porcelany, noży, widelcy, łyżeczek jakoteż lamp, świeczników i żyrandoli z dostawą do domów. Magazyn lamp, szkła i porcelany, Franciszka Kozłowskiego, Rymarska № 7. 40r

Adres: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 100r

Akuszerka B. J. zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy lub kurację bez legitymacji. Włodzimierska № 3, mieszkania № 1. 1804

Artystyczna reparacja stłuczonych przedmiotów: szkła, glinki, porcelany, a nawet drzewa i alabastru. Wspólna 36, m. 21. 1757

Bukiety ślubne, dekoracje, wieńce, gierlandy. Wszelkie obstalunki po bardzo nizkiej cenie. Zamówienia przyjmuje ogrodnik przy kościele WW. Świętych na Grzybowie № 5. 2128

Dnia 20-go wieczorem, zginął młody wyżeł żółty, piersi białe. Kto odprowadzi: Królewska 49, m. 4, otrzyma nagrodę. 2143

Dziewczynka czteroletnia nie chrzczona jest do oddania na własność. Nowolipie 40, mieszkania 17. 2170

Dżety przyjmuję do reparacji. Ciepła № 8, mieszkania 21. 1971

Fortepianista grywa na wieczorach. Krakowskie-Przedmieście № 38, m. 9. 2160

Grywam na fortepianie. Żelazna № 69, mieszkania 17. 2203

Hektografy, masę wznawiającą takowe, atrament wszystko wysokiego gatunku najtaniej sprzedaje fabryka: ulica Nowy-Świat № 62. 2140

Krawiec męzki przyjmuje obstalunki, przeróbki, poprawki, reparacje, niedrogo. Marszałkowska 94.—Chmurczyński. 316

Kaszel natychmiast ustępuje od Drażetek z apteki F. Dziechcińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy obywatelskiej. 6r

Kucharz! Przyjmuje obstalunki, śniadania, wesela, tanio. Ul. Nowy-Świat № 46. Cukiernia. 1216

Mleko 9 kop. kwarta i śmietanka z dóbr Sobolew, co wtorek i piątek stale. Złota 22, mieszkania 2. 2216

Massażystka A. Niewiarowska przyjmuje od 4—7. Senatorska 22, 12. 1414

Magazyn mód, Zielna № 15, przyjmuje do roboty najelegantsze suknie i okrycia, wyrabia gustem paryzkim, robota szybka, bo 24 godzin, ceny nizkie; w tymże magazynie gotowe suknie do sprzedania, róg Zielnej i Siennej, Zielna, parter № 15. 1488

Na mocy udzielonego mi świadectwa przez władzę naukową, udzielam lekcje tańców salonowych w zakładach naukowych, domach prywatnych i u siebie. Leon Sikorski, nauczyciel tańców, Krucza № 25. 2108

Na 3-ciej maskaradzie zgubioną została bransoletka złota emaljowana z talmigoldowym łańcuszkiem. Łaskawy znalazca raczy takową zwrócić na ulicę Hożą pod № 22, m. 27, za nagrodą. 2118

Na czasie! Tanio uczę pasmanterji modnej i złotej—nauka kroju sukien. Chmielna № 3, mieszkania 8. 2195

Nowy skład pierzy i puchu oraz pościeli gotowej, po zniżonej cenie. Ulica Długa № 25, dom Eldorado. 2164

Na karnawał.—Skład oraz malarnia porcelany, szkła i fajansu Ryszarda Fijałkowskiego, Bracka 20, poleca serwisy stołowe, talerze granitowe nie tłukące się, wazy, półmiski, salaterki filiżanki, klosze do cukrów, ciast i bakalji, kieliszki, szklanki, spodki, karafki, dzbanki i tym podobne potrzeby stołowe po cenach najprzystępniejszych. 185r

Obiady prywatne po 30 kop. Sosnowa № 9, mieszkania 20. 1733

Obiady prywatne, zdrowe i smaczne. Wielka 45, mieszkania 19. 1897

Ogłoszenie. Marceli Brochocki urodzony w Wonisławiu, jeżeli żyje niech się zgłosi do Antoniego Milskiego: Łomna, Nowy-Dwór powiat warszawski. 2129

Obiady prywatne, doskonałe, po 70, 50, 40 kop. W abonamencie o dziesięć kopiejek mniej. Krucza 35, mieszkania 4, front. 2201

Pianista Swiebodzki przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Piekarska № 11, mieszkania 8, oficyna, 1-e piętro. 1400

Pracownia, Krucza 49, wykończa suknie wieczorowe i inne roboty, szybko, tanio i elegancko; tamże motylki kolorowe do włosów i sukien. 222r

Pianista gra na wieczorach. Złota № 34.—Węgrzycki. 2145

Pianista przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Leszno 89, m. 7. 1939

Rs. 10 nagrody. Zgubiono 20 stycznia o 4-ej po połud. 2 broszki topazowe, oprawne w srebro, na placu Ewangielickim, w przejściu od bramy Królewskiej nie dochodząc do kościoła. Łaskawy znalazca zwróci: Jasna 10, 1-sze piętro. 2132

Sanki i karety wynajmuję w mieście i za miasto. Nowy-Świat 32. 1752

Tanio! upinam suknie w pracowniach. Mokotowska 35, m. 17. 204r

Wyżymaczki specjalne naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus”, z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej., Ogrodowa 46. 1561

W przejeżdzie do kościoła po-karmelickiego obok skweru, w poniedziałek, w sankach pozostawiono parasol, sankarz za zwrót takowego otrzyma dobrą nagrodę, jeżeli odda na ulicę Wspólną № 10, m. № 13. 2048

Zgubiono paczkę pluszu zielonego w drodze od Wierzbowej do Elektoralnej. Łaskawy znalazca zechce odesłać: Leszno 36, 1-e piętro od frontu, nagrody rubli 4. 2055

Zaginął 19 stycznia wieczorem mops, wabi się Bucik. Uprasza się o odprowadzenie: Oboźna № 4, mieszkania 1, za nagrodą. W razie wykrycia, posiadacz zostanie pociągniętym do odpowiedzialności z art. 178 i 179 kod. kar. 2123

Zginęła młoda suczka, pinczerek czarna, z białą łatą na piersiach i przedniemi łapkami białemi. Proszę odprowadzić: ulica Chłodna № 10, do księgarni, za nagrodą. Nieprawy posiadacz zostanie pociągnięty do odpowiedzialności. 2134

Zaginął pies, pinczer biały, na ulicy Marszałkowskiej, z czerwoną wstążką, wabi się Żużu. Znalazca zechce odprowadzić na Marszałkowską № 60, m. 15, za nagrodą. 2142

000 Warszawskie przedsiębiorstwo pogrzebowe — Fijałkowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 1, (filja Senatorska 28)— jest bezwarunkowo, najtańszą i najdystyngowańszą firmą; dla zakupu—Trumien, gotowej żałoby: kapeluszy, welonów, wieńców i zamawiania kompletnych pogrzebów. 54r

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 10 (22) Января 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)